1937

3

JEŹDZIEC I HODOWCA.



TRIGO (Blandford — Athasi po Farasi), og. gn. ur. 1926 r. w st. Mr. W. Barnett w Irlandii. — Zwyc. ang. Derby i St. Leger 1929 r.

1937

3

JEŹDZIEC I HODOWCA.



TRIGO (Blandford — Athasi po Farasi), og. gn. ur. 1926 r. w st. Mr. W. Barnett w Irlandii. — Zwyc. ang. Derby i St. Leger 1929 r.

KOMUNIKAT

Ministerstwo Rolnictwa i Reform Rolnych zawiadamia PP. Hodowców, że termin zgłaszania klaczy do ogierów czołowych Villars i Bafur upłynął z dniem 15 grudnia r. ub.

Do Villars'a zgłoszonych zostało 60 klaczy, do Bafura 56 klaczy. Wobec tego, że kontyngent klaczy przeznaczonych do odstanowienia przez każdego z wyżej wymienionych ogierów oznaczony został na 45, a ilość zgłoszeń przekroczyła znacznie tę liczbę, Ministerstwo było zmuszone odrzucić gorsze klacze, co też zostało uskutecznione na konferencji dnia 22 grudnia r. ub.

Wszyscy hodowcy, których klacze zostały zakwalifikowane, otrzymali o tym zawiadomienie. Pierwiastki z reguły nie są dopuszczane. Wobec tego, że przydział klaczy następuje na mocy wyeliminowania w konkurencji lepszych matek ,z pośród zgłoszonych, żądne późniejsze zmiany i przesunięcia po zatwierdzeniu listy przyjętych, nie mogą mieć miejsca.

Jeżeli właściciel z jakichkolwiek względów nie chce, lub też nie może doprowadzić zakwalifikowaną klacz, traci automatycznie prawo stanówki i w żadnym wypadku nie może przysyłać innej klaczy na miejsce wycofanej. Na opróżniony wówczas wakans wchodzi pierwsza klacz z listy zakwalifikowanych warunkowo, jako zapasowe.

POZNAŃSKI ZWIĄZEK HODOWCÓW KONI

ogłasza

KONKURS

NA STANOWISKO

INSTRUKTORÓW HODOWLANYCH

Pobory związane z danym stanowiskiem są indywidualnie uzgadniane.

Wymagane warunki:

1) Obywatelstwo polskie.
2) świadectwo lekarza urzędowego (wojewódzkiego) o przydatności fizycznej;
3) wykazanie się z praktycznego kilkuletniego zajmowania się pracą nad hodowlą konia półkrwi, oraz możliwie znajomość warunków hodowlanych w Wielkopolsce.

Zgłoszenia winny być przedłożone najpóźniej do dnia 10 lutego 1937 r. na ręce Prezesa Poznańskiego Związku Hodowców Koni w Poznaniu, ul. Mickiewicza 33.

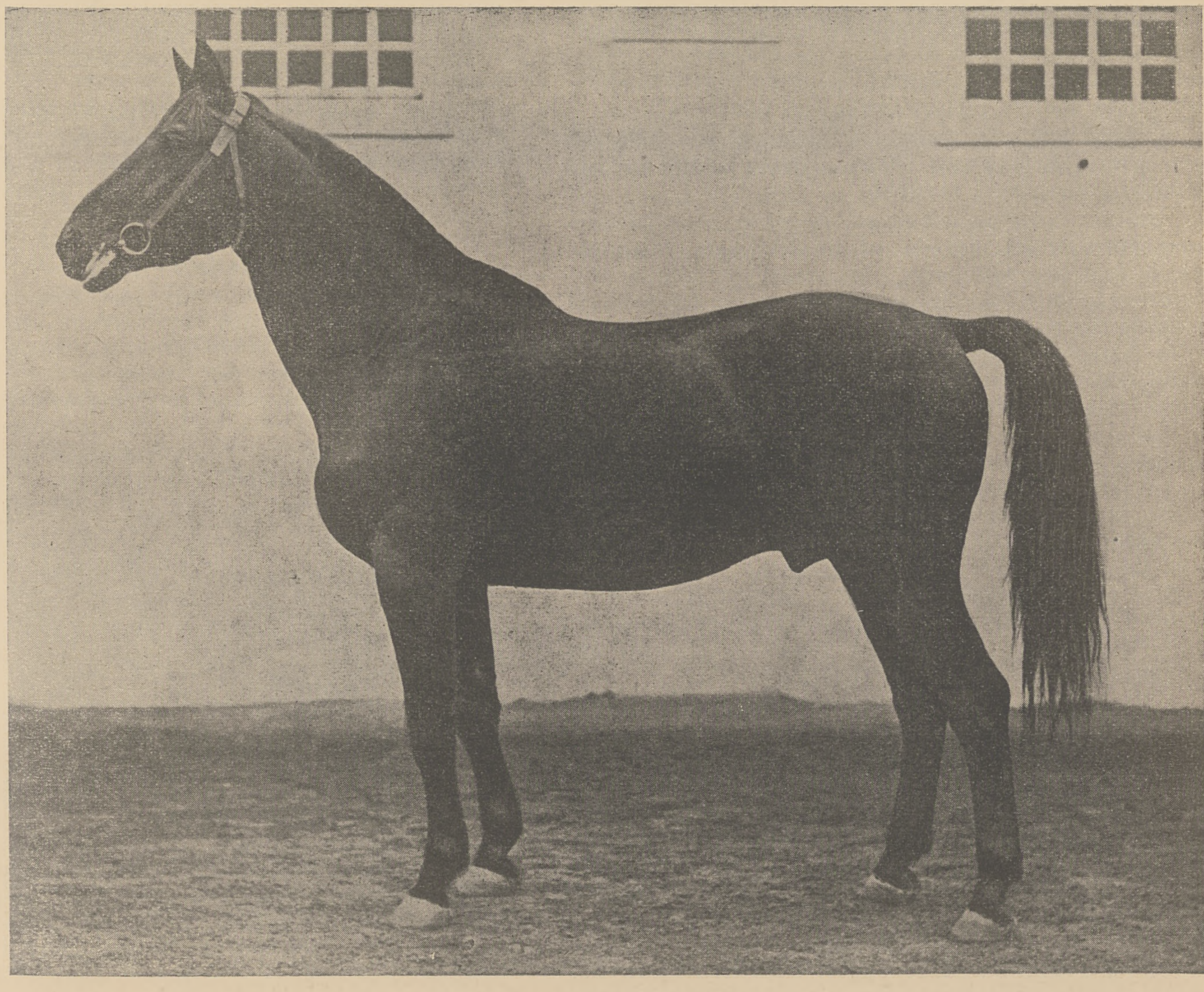
Prezes
Poznańskiego Związku Hodowców Koni

JEŹDZIEC I HODOWCA

3

ORGAN TOW. ZACHĘTY DO HODOWLI KONI W POLSCE, TOW. HODOWLI KONIA ARABSKIEGO, POLSKIEGO ZWIĄZKU JEŹDZIECKIEGO, NACZELNEJ ORGANIZACJI ZWIĄZKÓW HODOWCÓW KONI W POLSCE

ROK XVI. WARSZAWA, 20 STYCZNIA 1937 R.



Państwowa Stadnina Koni w Racocie. Ogier czołowy INDOGERMANE (Tempelhüter — Irmintraut), sk.-gn., ur. 1920 w Trakenach, sprowadzony w 1936 r. do Polski.



STADO OBRA. Klacze w zaprzęgu. Fot. Nr. 4, do art. „Wrażenia ze stada w Obrze".

T. Brochocki

Przed Lubelską Wystawą

Projektowana na lipiec r. b. Krajowa Wystawa Koni w Lublinie ma być zakrojona na wielką skalę. Celem jej jest pokazać zagranicy, co Polska posiada w materiale końskim typu wojskowego, zainteresować tym materiałem, a co za tym idzie utorować i rozszerzyć drogi naszego eksportu koni do Europy. Zadanie zaiste wielkie i pierwszorzędnej doniosłości.

Znając tradycje wystaw Lubelskich, nie wątpimy, że organizacja wystawy i jej umiejętne przygotowanie stanie na wysokości zadania.

Nasuwają natomiast pewne objekcje głosy hodowców, które w tej sprawie już się odzywają. Mianowicie hodowcy pragną mieć gwarancję sprzedaży wystawionego objektu, aby w żadnym razie nie ponosić kosztów wysyłki eksponatów i związanego z tym ryzyka. Słowem na wystawie znaleźć się ma jedynie materiał sprzedażny i to z gwarancją sprzedaży przez właściciela po określonej cenie.

Takie stawianie sprawy, mojem zdaniem, podważa samą ideę i celowość wystawy.

Wystawa, która ma być dla zagranicy obrazem naszej hodowli konia remontowego, musi pokazać tej zagranicy najwartościowszy materiał krajowy, a więc i młode klacze, które, jako podlegające wycofaniu do chowu, nie będą materiałem sprzedażnym, gdyż każda racjonalna hodowla najwartościowszego swego materiału żeńskiego za żadną cenę nie sprzeda, natomiast winna go pokazać na widok publiczny.

Wystawianie takiego materiału naturalnie doraźnych zysków dać nie może, raczej naraża właścicieli na koszta, związane z wystawą. Lecz opłacalność żadnej na świecie wystawy nie leży w doraźnych korzyściach, a w stokroć ważniejszych i pokaźniejszych widokach na przyszłość. Otwarcie szeroko wrót dla polskiego eksportu koni jest celem o wiele donioślejszym, niż sprzedanie po dobrych cenach kilkunastu klaczy remontowych, mających kwalifikację na matki.

Zakupienie przez władze wojskowe na Wystawie w Lublinie możliwie dużej ilości koni remontowych, będzie miało doniosłe znaczenie dla hodowców, jako częściowe pokrycie ich kosztów wystawienia materiału hodowlanego, nie sprzedażnego, a tym samym będzie ułatwieniem wystawienia tego materiału. Lecz w interesie całości hodowli polskiej i jej przyszłości nie wolno hodowcom polskim widzieć w wystawie gwarantowane źródło zbycia wystawionych koni, muszą oni patrzeć dalej.

Mogą naturalnie zajść wypadki niemożności wystawienia nawet bardzo wartościowych okazów dla braku funduszów. W tych wypadkach winny zająć się sprawą Związki Hodowców Koni i obmyśleć sposoby pomyślnego jej rozwiązania. Czasu jeszcze jest dość, a przy dobrej woli i energii rada się znajdzie.

Obowiązkiem Związków Hodowców jest dopilnowanie, aby na Wystawie tak poważnej, jak się zapowiada Lubelska, znalazł się cały najcenniejszy materiał remontowy, stanowiący obraz hodowli polskiej.

Lecz nie na tym się kończy zadanie Związków. Nie dość bowiem pokazać zagranicznym gościom cenne okazy naszej hodowli, nie dość zainteresować nimi. Sedno sprawy leży w tym, aby Związki posiadały ewidencję całego materiału hodowlanego i sprzedażnego.

Kupcy zagraniczni, pragnący wiedzieć, gdzie mianowicie i w jakiej ilości znajdują się w Polsce konie na sprzedaż, dane otrzymać winni — i to możliwie dokładne. Reflektanci zagraniczni, żądający od Związków szczegółów, tyczących się materiału sprzedażnego, a trafiający w pustkę, są raz na zawsze straceni. A niestety, takie wypadki często mają miejsce.

W tej dziedzinie leży wdzięczne pole pracy dla Związków Hodowców Koni, leżące dotychczas prawie odłogiem. Gdy spełnimy to zadanie, gdy Związki ujmą w swoje ręce ewidencję koni, jakie mamy na eksport, wtedy hodowla nasza szybko rozwijać się będzie z korzyścią dla kraju i dla hodowców.

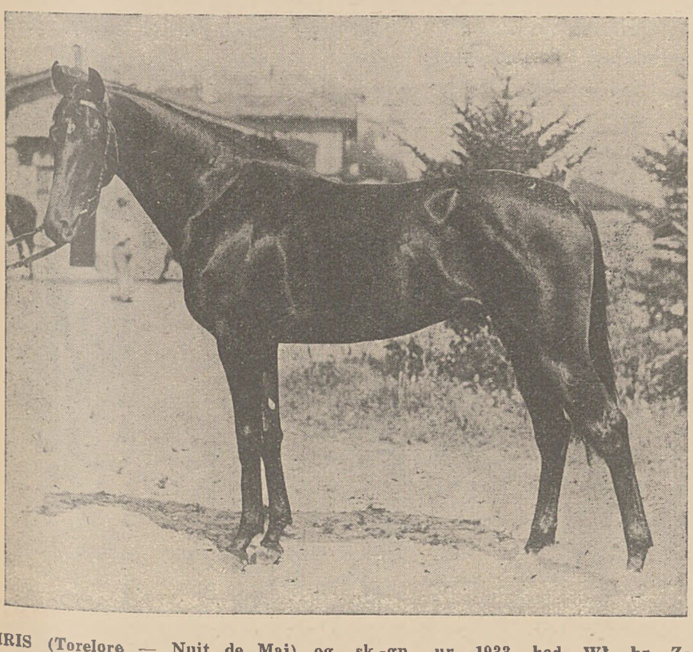
Wystawa w Lublinie może odegrać w sprawie naszego eksportu koni rolę bardzo doniosłą, może być niejako punktem zwrotnym w tej dziedzinie. Aby jednak tak się stało, wszystkie Związki Hodowców Koni — winny w tej sprawie współdziałać i zawczasu, doceniając znaczenie Wystawy Lubelskiej, uczynić wszystko, aby trud, poniesiony przez organizatorów, wydał dla hodowli naszej jak najlepsze owoce.

Przegląd retrospektywny i bilans wyścigowo-hodowlany roku 1936

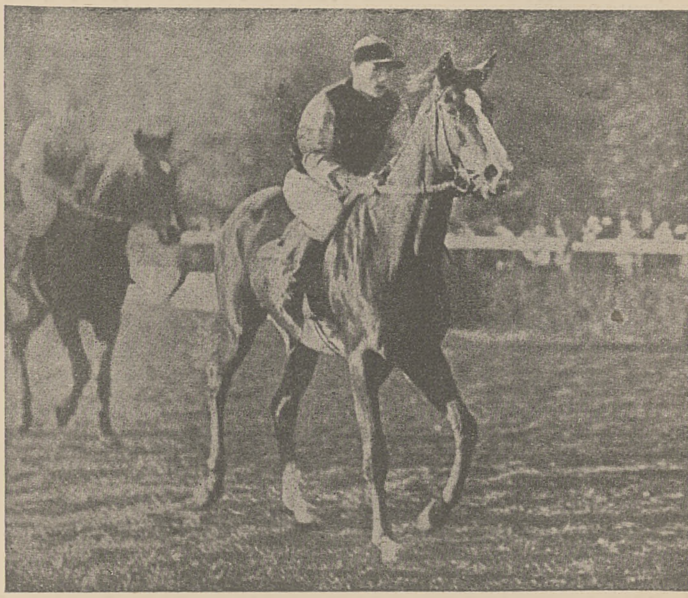
(ciąg dalszy).

Iris był trzylatkiem, który najbardziej zawiódł oczekiwania i od dnia rozgrywki Derby, zboczył najdalej od tej linii, która zdawała się znaczyć jego karierę wyścigową po wygraniu Produce'u. W nagr. Rulera debiutuje niezbyt udatnie, gdyż zajmuje trzecie miejsce za Karesem i Horyniem. Następnie, świetnie poprowadzony przez żokeja Gill'a, wygrywa z miejsca do miejsca cenną nagrodę Przychówku im. L. Grabowskiego, bijąc Cygnusa i Horynia. To była najwyższa jego forma — szczyt kariery, która zdaje się zapowiadać bardzo obiecująco. Ale w Derby wyprzedzają go nietylko Horyń i Kares, ale i towarzysz stajni Cygnus. Ponieważ Gaffeur, Habdank kończą wyścig za nim — jeszcze nie wierzymy w upadek Irisa. Ale wszystkie dalsze jego wyścigi to już same sromotne klęski. W nagr. Kozienickiej jest on wprawdzie przed Gaffeur'em, ale za Libretto i Bałtykiem, nie mówiąc już o Napaści. W St. Leger jest czwarty, zostawiając za sobą jedynie Habdanka. A później następuje już zupełny upadek: w nagr. Janowskiej jest szósty, w nagr. im. L. hr. Krasińskiego przed nim jest Habdank, Juras, Iwar, Tototte, Hawerla. Wreszcie biega w gonitwie 5.000 zł. i nie może dać 3 kg. ani Komisowi, ani Jagience II— grzebiąc ostatecznie swą pozycję, jaką zajmował w maju — jednego z najbardziej obiecujących trzylatków.

Kmiotek, syn bardzo szybkiej klaczy Menzalaric, rozpoczął karierę bardzo skromnie. Pierwszy swój wyścig przegrał zupełnie, później bywał z miejscem za Narwią, Elbą, Czerskiem i Tamano. Dopiero przy końcu sezonu wiosennego wygrywa Handicap, pod najwyższą zresztą wagą w polu, i odtąd przeobraża się w innego konia. Wygrywa gonitwę III kat., później ulega jeszcze Kidowi, lecz już bije Ice i Tamano. Odnosi stylowe zwycięstwo w nagr. im. Generała K. Sosnkowskiego i, korzystając z — 3 kg. ulgi wagi, zwycięża Kida, Cygnusa i Irresistible Na tej podstawie probuje sił w nagr. Fanshave, gdzie jest trzeci za Napaścią i Horyniem, lecz przed Kidem i Nalewką. Doskonale biega w nagr. im. W. Leśniewskiego: ulega coprawda Loyal'owi, jednemu z lepszych dwulatków na torze, lecz bije Arianę, Centyfolję, Irresistible, Nalewkę, Kida, Kabinę, Jurasa. W nagr. 3.000 zł jest drugi; przegrywa do Jurasa, który jednakże niesie o 5 kg mniej. Na 11 startów Kmiotek jest tylko raz bez miejsca, jest 3 razy pierwszy, 4 razy drugi i 3 razy trzeci, zdobywając 23.200 zł. Niewątpliwie posiada on pewną klasę na dystansie do 1.600 metrów.



IRIS (Torelore — Nuit de Mai) og. sk.-gn., ur. 1933, hod. Wł. hr. Zamoyskiego, wł. st. „Lubicz".



JURAS (Batiar — Coturnix) og. kaszt., ur. 1933, hod. i wł. M. Bersona.

Juras nie był koniem tej miary, na jaką zakrawał na podstawie wyścigów w wieku lat 2. Przegrał klasyczne nagrody wiosenne — Rulera, Produce, Derby — przegrał nagr. II kat. do Tototte, Łeb w łeb, Komisa. Następnie wygrał dwie gonitwy: I-ej kat. finiszem o łeb od Komisa i 3.000 zł — b. łatwo od trzyletnich koni: Dara (trzeci) i Orleana (piąty), które niosły tę samą co on wagę. Bardzo dobrze biegał w nagr. im. L. hr. Krasińskiego: Habdank pobił go coprawda łatwo, lecz Juras wyprzedził będącego w dobrej formie 4 l. Iwara, dalej 3-letnie Tototte, Hawerlę, Irisa, Motrunę. — W nagr. im. W. Leśniewskiego na 1100 m. jest ostatni — nie ma dość speed'u. Na zakończenie roku, mając 5 kg. wagi mniej od Kmiotka, bije go łatwo o 2 dług. Koń dobry na średnich dystansach — od 1.600 do 2.100 mtr. —

Hawerla była drugą klaczą w roczniku po Orestei. Odznacza się ona wybitnie piękną budową. Wygrała nagrodę Wiosenną, zwyciężając Jagienkę II, później ulega Orestei w nagr. Krasne, wyprzedzając jednak o szyję dobrą Arianę. W nagr. Liry jest trzecia za Motruną i Oresteą. Również trzecia jest w nagr. Rzeki Wisły za kapitalną Napaścią i korzystającą z ulgi wagi Arianą. W nagr. im. L. hr. Krasińskiego jest bez miejsca za Habdankiem, Jurasem, Iwarem. W nagr. 5.000 zł (22.X) bije ją bez trudu Cygnus, ale Hawerla ponownie stwierdza swą wyższość nad Arianą. Wreszcie w sezonie dodatkowym w Handicapie nie może dać 2½ kg. Jagience II i 4½ kg. Kryniczance: gonitwę w zaciętej walce wygrywa Jagienka II o łeb od Kryniczanki, która o 1½ dł. wyprzedza Hawerlę. Córka Oszczepa probowana była bardzo ostrożnie, biegała tylko 7 razy i była jeden raz bez miejsca. Jedno zwycięstwo, dwie drugie i trzy trzecie nagrody przyniosły jej 22.000 zł.

Łuk biegał 14 razy ,był dwa razy bez miejsca. W nagr. 3.000 zł Łuk ulega Komisowi, bijąc Klejnota Bychawskiego. W nagr. Baroneta i Good Boy'a jest trzeci, przyczym Le Palatin pobił go na drugie miejsce o łeb, a Komis, Orlean i Huzar były z tyłu. W nagr. Aschabada jest trzeci za Orestea i Huzarem, bijąc znowu Komisa i Orleana. Dobry wyścig ma w Wielkiej Łódzkiej, gdzie pod równą wagą odbiera drugie miejsce Cygnusowi; Otello jest piąty. Jako koń o dość trudnym charakterze biega nierówno; w tydzień po pobiciu Cygnusa ulega nie tylko 5 l. Amorowi II, ale i 3 l. Orlando w nagr. im. Prezesa Łódzkiego TZ. do WK. W Warszawie na jesieni ma dobry wyścig, stając głowa w głowę z Kazbekiem — po spóźnionym finiszu i wygrywa Handicap Łazienkowski pod najwyższą wagą. Dwa razy przegrywa ze starszymi końmi, bijąc jednakże Le Palatin'a. Wygrał 1½ pierwszej nagrody, 4 drugie, 5½ trzecich nagród na sumę 16.670 zł.

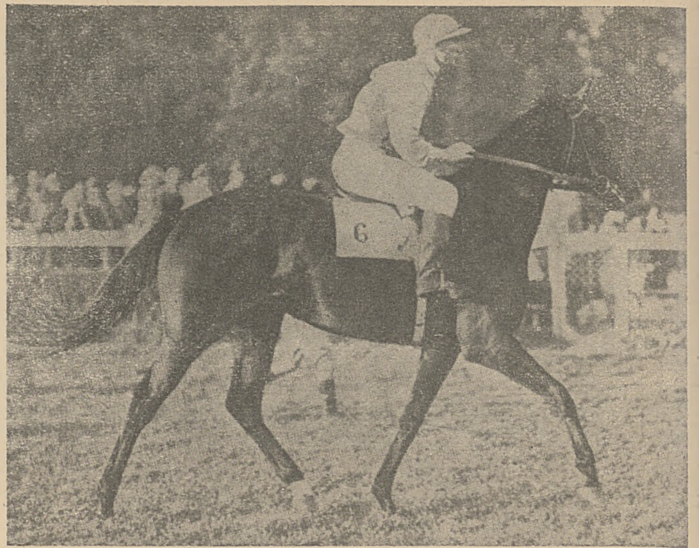
Bardzo trudno jest sklasyfikować **Motrunę.** Na wiosnę pobiła ona tylko Heraklesa, wygrywając gonitwę I kat; debiutując przegrała do Kida i Pamira. W nagr. im. 14 p. ułanów Jazłowieckich wyprzedziła coprawda 3 l. Narew, lecz wogóle znalazła się dopiero na czwartym miejscu; przed nią była nietylko Napaść i Ariana, ale i Golden Flash, co było słabą rekomendacją dla trzylatków. Nagrodę Liry wygrywa Motruna w takim stylu, że wydawać się mogło, iż ma się do czynienia z prawdziwą klasą. Później kuleje dłuższy czas, a kiedy wychodzi do startu w nagr. im. L. hr. Krasińskiego i A. hr. Wielopolskiego — daje nam bardzo smutne widowisko, zajmując w obydwu tych gonitwach przedostatnie miejsce. Na podstawie wyniku nagr. Liry trzeba by ją umieścić na liście rocznej przed Orestea, a więc wśród czołowych koni; natomiast dwie ostatnie gonitwy spychają ją poniżej Narwi, Tototte, Kida. — Motruna wygrała 33.100 zł. —

Le Palatin wygrał łatwo wiosenny Handicap Otwarcia, bijąc pod najwyższą wagą Rywalkę i Orgję. Następnie zdobywa gon. I kat., bijąc pewnie Heraklesa, Markitę, Sandomierza. W nagr. Baroneta i Good Boy'a jest drugi za Gaffeur'em, ale przed Łukiem, Komisem, Orleanem i Huzarem. W nagr. 5000 zł. zwycięża go Huzar, niosący jednak o 4 kg. (3½) mniej — dalej są Sandomierz, Łuk. — W nagr. 3000 zł. zwycięża go o szyję Orlean; Le Palatin biegał tu na nieodpowiednim dla siebie dystansie 1600 mtr.; jest on stanowczo lepszy na dystansach dłuższych. W sezonie dodatkowym letnim zdobywa łatwo dystansowy Handicap 5000 zł. na 2800 mtr. — W nagr. Fils du Vent jest bez miejsca za czołowymi końmi. W nagr. 3000 zł. na 2800 mtr. (19.9) wyprzedza go 4 l. Łokietek. Handicap Brzezia przegrywa dopiero po walce do Kubania. W ostatniej gonitwie sezonu jest już widać bez formy, albo może nie odpowiada mu ciężki tor, gdyż jest bez miejsca za Grand Seigneur'em, Łukiem — którego zazwyczaj bił, oraz Arianą. Koń bez większego talentu, ale bardzo użyteczny stayer. Wygrał 3 pierwsze i 5 drugich nagród — 21.400 zł.

Huzar biegał 13 razy, wygrał 3 pierwsze, 1 drugą i trzecią nagrodę na sumę 11.020 zł. W nagr. Aschabada był drugi za Orestea, wygrał z ulgą wagi gonitwę 5000 zł. od Palatina, oraz Handicap w jesiennym sezonie dodatkowym, bijąc w walce Klejnota Bychawskiego.

Irresistible był dobrym koniem na dystansie 1600 mtr., wygrał 5 pierwszych nagród, a 3 razy był drugi i 3 razy bez miejsca. Suma nagród 15.520 zł. Bije Nalewkę w nagr. 3000 zł., a Bobrujska w gon. I kat., — to są najlepsze jego wyścigi. W nagr. Wielkiej Warsz. prowadzi gonitwę dla swego towarzysza stajni.

Kid miał najlepszy wyścig na dyst. 1300 mtr., wygrywając nagr. Skrzydlowa. W nagr. Rulera nie odgrywa żadnej roli, w Derby robi wyścig dla Karesa i trzyma się doskonale długi czas. W Jubileuszowej jest bez miejsca. W nagr. 3000 zł. na jesieni bije go Elba. Pod równą wagą bije Kmiotka na 1600 mtr., lecz nie może mu dać wagi w nagr. im. gen. Sosnkowskiego. Tym niemniej Kid odrzuca w tej gonitwie Cygnusa na trzecie miejsce. W nagr. Fanshave jest znowu za Kmiotkiem, ale przed Nalewką. W nagr. im. W. Leśniewskiego z trzylatków biją go Kmiotek (2) i Irresistible (5). Na 8 startów — dwa zwycięstwa i dwa drugie miejsca; suma wygranych 13.100 zł. — Koń szybki, najlepszy na dyst. 1200 — 1300 mtr. Nie trzeba zapominać, że w kilku wyścigach stał na straconych pozycjach, gdyż obowiązkiem jego było tylko dbać o odpowiednie tempo.



MOTRUNA (Büvesz — Fergana), kl. c.-gn., ur. 1933, w st. H. i Kr. ks. Lubomirskich, wł. st. „Łochów".

Elba należała do tej samej kategorii, co Irresistible i Kid — koni szybkich, które ujawniały swą wartość na dystansach 1300—1600 mtr. Klacze tego typu są bardzo cennym materiałem hodowlanym, zwłaszcza, że jest to zazwyczaj połączone z potężną budową. W nagr. 3000 zł. (30.V) łatwo pobiła Czerska i Pamira, a w takiej samej gonitwie Czerska i niegotowego jeszcze Kmiotka. Na jesieni bije Kida (3000 zł. 2.IX). Z 1 kg. nadwagi nie może pobić Otella. W gon. I kat. biją ją Juras i Komis. Na 8 startów wygrywa 3 pierwsze, 1 drugą i 1 trzecią nagrodę na sumę 10.140 zł. W nagr. Krasne była bez miejsca. — Grupę koni mniej więcej tej samej kategorii stanowiły: klacze Narew, Tototte, Jagienka II, a dalej Mata Hari, Orgja i Kryniczanka, oraz ogiery: Oryginał (5 wyścigów — 11.560 zł.), Otello (4 wyścigi — 10.900 zł.), Orlean (3 wyśc. — 9.200 zł.), Komis (3 wyśc. — 11.660 zł.), Sandomierz (3 wyśc. 10.320 zł.) wreszcie Forum, który przy 6 startach był 5 razy pierwszy i raz trzeci, zdobywając 9.020 zł.

Wreszcie grupę koni, które jeszcze w pewnej mierze potrafiły się odznaczyć, stanowią trzylatki: Dar, Olimp, Klejnot Bychawski i Orangade. —

Handicap trzylatków na zasadzie przeciętnej formy rocznej układamy, jak następuje:

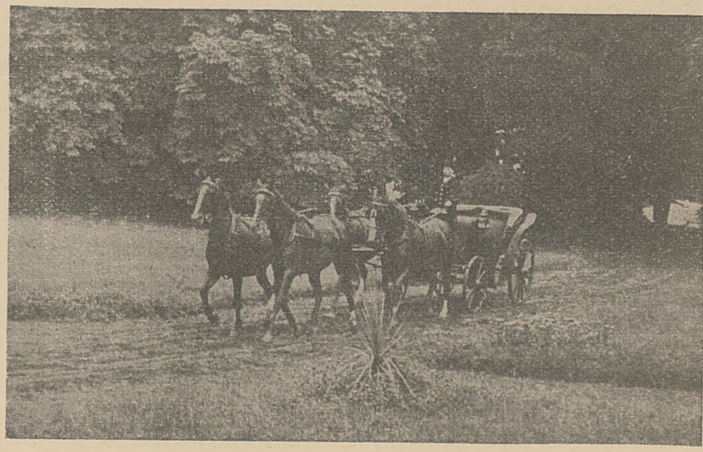
	kg.	kg.			
Horyń	+ 6	64	Narew	— ½	55½
Kares	+ 5½	63½	Tototte	— ½	55½
Gaffeur	+ 5	63	Komis	— 1	57
Habdank	+ 3½	61½	Forum	— 1	57
Jacek	+ 2½	60½	Elba	— 1½	54½
Orestea	+ 2½	58½	Oryginał	— 1½	56½
Cygnus	+ 2	60	Otello	— 1½	56½
Iris	+ 1	59	Sandomierz	— 1½	56½
Kmiotek	+ 1	59	Mata Hari	— 1½	54½
Juras	+ ½	58½	Orlean	— 2	56
Łuk	+ ½	58½	Orgja	— 2	54
Hawerla	+ ½	56½	Jagienka II	— 2	54
Motruna	0	56	Kryniczanka	— 3	53
Le Palatin	0	58	Dar	— 3	55
Huzar	— ½	57½	Olimp	— 3½	54½
Irresistible	— ½	57½	Kabina	— 4	52
Kid	— ½	57½	Klejnot B.	— 4	54

(Październik, 2100 mtr., waga 58 kg., klacze — 2 kg.)

(D. c. n.)



STADO OBRA. Szóstka klaczy z jednej matki po różnych ogierach. Fot. Nr. 1.



STADO OBRA. Czwórka klaczy, niespokrewnionych ze sobą. Fot. Nr. 2.

Rtm. Stefan Dobrowolski

Wrażenia ze stada w Obrze

Stado Obra, powiat Wolsztyn — własność pp. Janostwa Poray-Wybranowskich zostało założone przez dziadka obecnych właścicieli ś. p. Ernesta hr. Świnarskiego lat temu około 60, które w dalszym ciągu prowadziły jego dzieci ś. p. Mieczysław i Jadwiga.

Stadu temu całą swą wiedzę i miłość do konia poświęciła głównie ś. p. Jadwiga. Rozumiejąc, że poza kalibrem, o jaki głównie chodziło w koniu remontowym armii pruskiej — potrzebna jest suchość i szlachetność araba, zajęła się sprowadzaniem koni czystej krwi arabskiej z najlepszych Małopolskich stadnin jak: Dzieduszyckich Jabłonów — Jezupol, stada p. Łobosia, Siemieńskiego i t. d., o czem w książce swej o hodowli konia arabskiego pisze Bojanowski.

Przed wojną stado w Obrze liczyło około 25 matek stadnych. Wojna światowa, a co za tym przyszło i rekwizycja koni do armii pruskiej, zmarnowała prawie w zupełności stado tak, że w roku 1919 pozostało jedynie 6 klaczy.

Ś. p. Jadwiga i obecni właściciele podjęli wspólną pracę nad powiększeniem i podniesieniem zniszczonego stada.

Biorąc za punkt wyjścia pozostałe 6 klaczy zaczęto intensywnie chować, a rezultaty nie dały na siebie długo czekać, czego dowodem, że na P. W. K. w Poznaniu w 1929 roku na pokazanych 9 klaczy i źrebiąt otrzymano 11 nagród.

Od tego czasu rok rocznie dostarczając konie do remontu otrzymywało stado częste nagrody i medale, przy czym zaznaczyć trzeba, że dumą p. p. Wybranowskich jest to, że wszystkie sprzedane konie były u nich urodzone i wychowane.

Mimo, że rok ubiegły był bardzo nieszczęśliwym dla stada— bo z rozmaitych wypadków kilka najcenniejszych matek padło, stado posiada obecnie 41 klaczy stadnych oraz około 60 sztuk przychówku.

Wszystkie klacze-matki mają wyprowadzone dwustronne pochodzenie do 8 pokolenia. Matki są częściowo wprost po czystej lub pełnej krwi ojcach, jak: Rasim oo, Arabi-Pasza oo, Beduin xx, Harlekin xx, As-des-As xx, Priesterwald xx, Dissension xx, bądź po rodzicach półkrwi. W rodowodach matek płynie krew takich ogierów jak: Dżalf Amir, Amurath, Raróg, Stockwell, Laramée, St. Simon, Dandin, Lahire, Chamant, Friponier, Marsworth, Dark Ronald, Bend'Or i innych, których dla braku miejsca nie wymieniam, a co najważniejsze, że płynie w nich krew trzykrotnie wieńczonych koni świata jak: West Australian, Galtee-More i Flying-Fox.

Chcąc iść w kierunku jaknajwyższego uszlachetnienia oraz produkcji wierzchowego konia oficerskiego anglo-arabskiego, obecnie w stadzie p. p. Wybranowskich klacze są odchowywane jedynie ogierami: czystej krwi arabskiej: Mazepa II (po Mazepa i Hajduczka po Krzyżyk) oraz pełnej krwi Kret (po Bafur i Kreta II po Caboulot).

Jak wyrównano typ konia, świadczyć mogą załączone fotografie, gdzie na fot. Nr. 1 widać zaprzęgniętą szóstkę klaczy z jednej matki po różnych ogierach; na fot. Nr. 2 czwórkę klaczy niespokrewnionych ze sobą, a mimo to w jednym typie. Najlepsze porównanie dają zdjęcia Nr. 3 i 4, na których widać razem te same klacze w pojazdach — wszystkie w jednym typie.

Trzeba przyznać, że p. p. Poray-Wybranowscy poza ogromnym nakładem pracy i miłości, włożonej w hodowlę, wykorzystali umiejętnie warunki naturalne majątku, urządzając ogromne okólniki dla młodzieży, która cały dzień, z wyjątkiem godzin odpasów, na nich przebywa i na które chcąc się dostać muszą przegalopowywać około 400 mtr. w jedną stronę — co stanowi blisko 2 klm. galopu dziennie, poza ruchem na okólnikach. Okólniki te urządzone na pierwszorzędnych twardych łąkach, dają źrebakom poza masą najlepszej trawy, najlepsze warunki higieniczne (fot. Nr. 5). Jak źrebięta wdzięcznie wykorzystują warunki rozwojowe pokazuje fot. Nr. 6, na której widzimy roczniaki po ogierze czystej krwi arabskiej Mazepa II — duże, głębokie i wyrośnięte.

Od urodzenia źrebięta są czyszczone, przez co nigdy nie są dzikie, a od chwili odłączenia wiązane do obrokowania. Z ukończeniem 1,5 roku są prowadzone w ręku, przez co z chwilą stawiania konia do remontu nie ma prawie żadnej pracy z „dzikim tygrysem", siłą uwiązanym na powrozie, a ma się do czynienia z koniem wyruszanym, łagodnym i ufnym.



STADO OBRA. Fotografia Nr. 3, ilustrująca wyrównanie typu klaczy.



STADO OBRA. Okólniki dla młodzieży. Ogólny widok. Fot. Nr. 5.



STADO OBRA. P. Poray-Wybranowski ze stawką roczniaków po Mazepa II-oo. Fot. Nr. 6.

Fotografia Nr. 7 przedstawia stawkę 6 dwuletnich ogierków po Mazepa II, które p. p. Poray-Wybranowscy chcą w roku przyszłym przedstawić do zakupu do Stadnin Państwowych.

W roku bieżącym p. p. Poray-Wybranowscy przedstawili do zakupu dla Stadnin Państwowych ogiera Gwałt, który, jedynie z braku kredytów, nie został zakupiony (patrz „Jeździec i Hodowca" N-ry 20 i 23). Ogier ten, w którego linii macierzystej płynie krew arabska (o wymiarach 162, 193, 22) przy swej budowie jest suchy i szlachetny, a więc mógłby być użyty jako reproduktor przez Izby Rolnicze, na terenie których są dopuszczalne ogiery pochodzenia poznańskiego.

Poza hodowlą normalnego konia p. p. Poray-Wybranowscy prowadzą hodowlę konika, pochodzącego od klaczy i ogierka, importowanych w czasie wojny z Serbii. Kucyki te, które odznaczają się wybitnymi chodami i wytrzymałością, krzyżują obecnie ogierem arabskim, chcąc wyprodukować ogiery, nadające się, jako reproduktory dla uszlachetnienia kresowego pogłowia końskiego (konika).

Znam stado w Obrze od blisko 15 lat i za każdym razem rzuca mi się w oczy jakieś ulepszenie, zdążające do postawienia stada na najwyższym poziomie — to też przychówek każdoroczny jest coraz lepszy, ładniejszy. Niech dowodem rozmachu i starań o hodowlę będzie to, że, ponieważ zdarzały się wypadki poronień, stajnie zostały przerobione tak, że każda klacz-matka ma swój boks. Masa światła, powietrza i przestrzeni przy ogromnej czystości i pielęgnacji, dają najlepsze wyniki.



STADO OBRA. Stawka dwuletnich ogierków po Mazepa II-oo. Fot. Nr. 7.

Należy życzyć pp. Poray-Wybranowskim, by ich intensywna praca przyniosła zasłużone rezultaty, a Stadninom Państwowym i Armii jak największą ilość pięknych i dobrych koni.

BERDÓWKA

Po długich oczekiwaniach i wahaniach możemy z zadowoleniem stwierdzić nowy krok naprzód w hodowli konia w północno-wschodnich województwach.

Założenie w terenie Państwowego Stada Ogierów stało się faktem.

W państwowym majątku Berdówka, położonym o 15 kilometrów na wschód od Lidy (węzeł kolejowy), przy szosie wydzielono około 30 ha ziemi dla zabudowań i okólników przyszłego stada. W ciągu ubiegłego lata stanęły dwie stajnie: mała na 20 koni i duża — nowego typu na 72, zabudowania gospodarcze i rozpoczęty w budowie dom mieszkalny dla Kierownika Stada, odremontowane czworaki, — przeznaczono na mieszkanie dla masztalerzy.

Duża stajnia, murowano-drewniana pod dachem z falistego eternitu przedstawia się bardzo dodatnio: składa się z czterech oddziałów po 16 stoisk i boksów, posiada masę światła, doskonałą wentylację i drenaż.

Fundamentem oczywiście nowopowstałego stada jest grupa szwedów: lżejszego typu dla Wileńszczyzny i cięższego kalibru dla Nowogródzkiego. Z pokroju i potomstwa niezaprzeczenie trzeba uznać za czołowe ogiery: Medstugu-Blacken, Alsinga, Tora, Drabanta, Holm-Tora, Mimera, Stengardsbruna. Dobry w potomstwie ogier Rufus, z trzema synami i wnukiem stanowi grupę rodzinną, która od szeregu lat jest stacjonowaną na terenie jednego powiatu.

Zespół ogierów szlachetnych w Berdówce przedstawia kalejdoskop typów i kalibru; sporo jest tam koni w wieku emerytalnym, które prawdopodobnie prędko zejdą z areny. Należy z pośród ogierów szlachetnych wyróżnić wartościowego czystej krwi Lotosa II po Farysie z Dziewanna po Bakszyszu, pełnej krwi Jasieńczyka po Mantonie z Cylicji po Fils du Vent. Nowo przydzielono do Berdówki dwa trzyletnie półkrwi angielskiej ogiery, importowane z Czech. Tyle o pensjonariuszach Berdówki.

Nie potrzeba chyba dodawać, że przejścia z Janowa do Berdówki, dzięki wytrawnej opiece i doświadczeniu Kierownika Stada p. Zygmunta Zawadzkiego ogiery zupełnie nie odczuły. Ruch, pielęgnacja i żywienie koni w Berdówce są pierwszorzędne. Oglądałem stado w kilka dni po przybyciu ogierów z punktów; jeszcze roboty budowlane nie były zakończone, ale dogląd i porządek w stajniach był wzorowy.

Dla zaspokojenia potrzeb terenu braku je co najmniej 35 ogierów pociągowych. Jeżeli zważymy, że sprowadzone przed dziewięciu laty szwedy częściowo kończą się: 3 są już wybrakowane, 5 jest w wieku ponad 17 lat, 15 — ponad 12 lat. Gwałtownie wysuwa się na plan pierwszy konieczność energicznego odświeżenia i zwiększenia ilości importów skandynawskich; zupełne zreorganizowanie działu ogierów szlachetnych, gdyż teren województw północno-wschodnich wymaga specjalnego doboru ogierów półkrwi — dla produkcji użytkowego konia szlachetnego w uwzględnieniu słabo ustalonego jeszcze typu odpowiednich matek; wreszcie — zwiększenie obsługi masztalerskiej — dla doprowadzenia ilości punktów kopulacyjnych do 60 co najmniej.

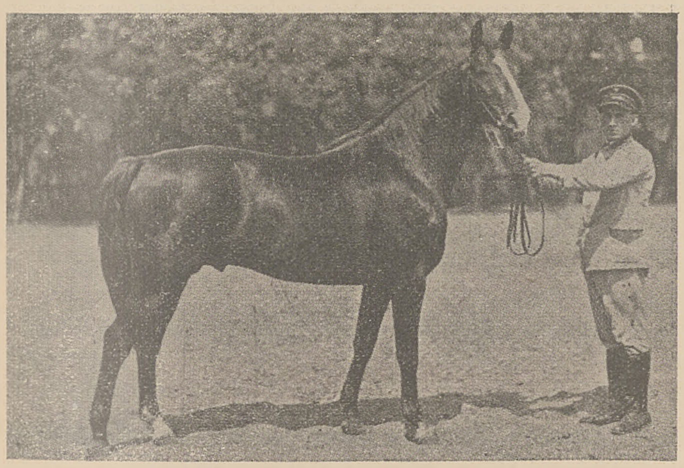
Zdajemy sobie dokładnie sprawę, że najważniejsze: założenie stada i wybudowanie stajen — zostało dokonane, ufamy, że lata następne przyniosą nam stałe rozwijanie się stada i selekcję materiału hodowlanego.

Jan Ślizień,
Prezes Zw. H. K. w Wilnie.

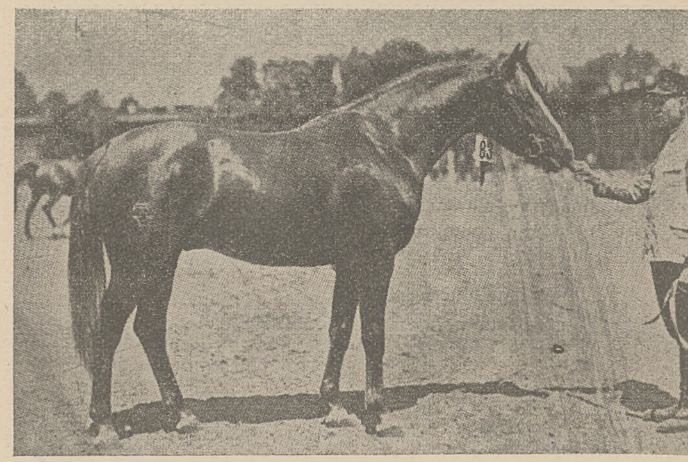
Szymon Szafrański

Prądy krwi w rodowodach koni półkrwi angielskiej w P. S. O. w Sierakowie

Dziwne jest doprawdy, jak małą rolę w hodowli koni półkrwi odgrywa sprawa pochodzenia konia. Na targach remontowych, na wystawach, na przeglądach w P. S. O. można na palcach wyliczyć hodowców, którzy interesują się rodowodem konia, jakże często nikt nie zapyta nawet o dziadka... tak jakby koń... wogóle nie miał dziadka. O rodowodach koni półkrwi zwykle mówi się jakoś półgębkiem, tajemniczo, pocichu. Wśród hodowców pełnej krwi jest zgoła inaczej — tam sprawa rodowodu— to sprawa naczelna, ważna. Tam zdarzają się ludzie, którzy nie mając pojęcia o eksterierze, potrafią wiadomościami o pochodzeniu tak ten brak nadrobić, że hodowla im „wychodzi", a konie ich na torach wygrywają. A wszak hodowla pełnej krwi ma jeszcze jedno kryterium — próbę dzielności — wyścigi. Tego kryterium hodowla półkrwi nigdy w pełnym znaczeniu mieć nie będzie. Hodowcy półkrwi! Raz przestańcie uważać się za pariasów przy folbluciarzach, przestańcie wstydliwie milknąć, gdy oni mówią, pamiętajcie, że przodkowie waszych koni również wygrywali angielskie Derby, że wśród ogierów półkrwi również są znakomitości, przekazujące swoje cechy potomstwu i potęgujące je przy inbreedach, że wielkie znaczenie w hodowli półkrwi, opartej np. na krwi niemieckiej, mają takie nazwy w rodowodzie, jak: Perfectionist, Hirtenknabe, Irrlehrer, Odoardo i wiele innych.



KAKADU-x (160 Trentino II — Sylvia po Cato), og. kaszt. ur. 1932, w st. Gałowo, M. hr. Mycielskiego.



FIGURANT-x (1400 Pommery Sec — Egida po 973 Egmont), og. kaszt., ur. 1932 w st. Gogolewo, St. hr. Czarneckiego.

Należy r ó w n o l e g l e, nie mówiąc już o próbie dzielności, traktować pokrój, ruchy i pochodzenie, jako r ó w n o w a ż n e czynniki, decydujące o wartości ogiera półkrwi.

Niniejsze zestawienie jest próbą na drodze do upowszechnienia znajomości pochodzenia koni u hodowców półkrwi. Proszę, aby o wartości i praktyczności tej próby zechcieli wypowiedzieć się pp. hodowcy. Kolejność zestawień przyjąłem według kolejności tablic linii męskich w **„Tabuladed Pedigrees of Thoroughbred Horses 1932"**.

Rozpoczynamy od tablicy 2 **Eclipse**, którego gałęź dała najwięcej koni półkrwi.

Syn Eclipse'a — King Fergus ×× w dalszym potomstwie dał linię **Louis Philipp** ×× — **Ahnherr** × — **Veteran** × — **Marco** ×, istniejącą w P. S. O. Sieraków w ogierach następujących: 930 Bałwan, urodzony w Pępowie 786 Ewans oraz urodzone w Wielichowie: 905 Centaur, 886 Dogmat, 501 Gordon i 1313 Impuls.

Reszta potomstwa Eclipse'a ×× przez Pot-8-os ×× — Waxy ×× rozchodzi się na dwie gałęzie: Whalebone ×× i Whisker ××.

Od Whalebone ×× szereg folblutów prowadzi do Stockwella ××.

Stockwell ×× stworzył 5 rodów półkrwi przez 5-ciu swych synów: Grinston ××, Rustic ××, The Duke of Edinbourgh ××, Doncaster ×× oraz Blair Athol ××.

Pierwszy: Grinston ×× przez **Adonis** ×× dał linię **Paladin** × — **Apis** ×, występującą w ogierach: 944 Astronom (hod. Iłówiec), 574 Eldorado II, 1411 Szałas, 593 Mości Pan (Dębno), 908 Chrobry (Jeziory), 375 Sofokles (Wituchowo), 893 Delfin, 891 Dragon, 892 Dolar, 374 Helespont, 407 Indianer (wszystkie pięć z Pępowa) oraz w importach z Niemiec: 160 Trentino, 1062 Augur, 1036 Epilog, 898 Carewicz i 1400 Pommery Sec (rozróżniać z og. wsch. pr. Pommery Sec × po Perfectionist ××!), z Posadowa 72 Farmer, z Niemiec: 988 Treffelstein. Ta sama linia **Adonis** ×× — **Paladin** × (bez Apis ×) w ogierach: 901 Champion (Wsch. Pr.), 1051 Homar (Kobylniki) i 414 Chwat II (Jasień) oraz 331 Tutti i 522 Tulipan (obydwa Kobylniki), i z Gałowa 428 Gość i 389 Iwo. Drugi syn Stockwell'a ×× **Rustic** ×× znajduje się w krwi ogierów: urodz. w Posadowie: 933 Ataman, 918 Brelok i 919 Bachmat, 1468 Lit, 874 Tomi, 51 Ibis i 1441 Indor, z Wsch. Prus 889 Carewicz i 669 Cyrulik i z Wielichowa 889 Don Jouan. The Duke of Edinbourgh ×× jest obecny w Sierakowskich ogierach w trzech liniach:

1. **The D. of. Ed.** ×× — **Portier** × — **Prosit** × — ogier Atlas.

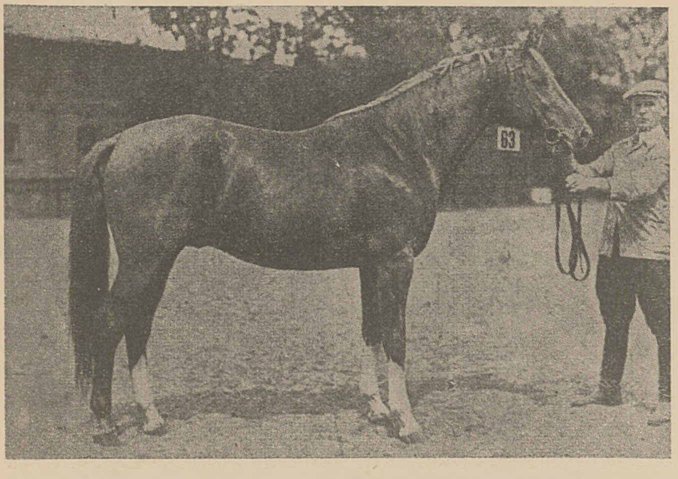
2. **The D. of. Ed.** ×× — **Tunnel** × — ogiery: 916 Bohun, 1015 Dominicus (Dłoń), 691 Motyl (Pawłowice).

3. **The D. of. Ed.** ×× — **Piper** × — **Alpenfalter** × — ogiery: 930 Baron (Pępowo), 9850 Goljat (Pępowo), 942 Aster (Iłówiec) oraz urodzone w Posadowie: 943 Atut, 851 Ebuz i 874 Tomi i 1731 Fiołek (Pępowo).

The D. of. Ed. ×× — **Piper** × (bez Alpenfalter ×) w 916 Bohun.

4. **The D. of. Ed.** ×× — **Leporello** × — **Landgraf** ×: 1309 Ben-Hur, 1396 Bosfor (Niemcy) i 894 Demon (Pępowo).

The D. of. Ed. ×× — **Leporello** × (bez Landgraf ×): urodz. w Prusach Wschodnich: 1045 Edison i 1398 Elliot, urodz. w Pępowie: 394 Epos i 1731 Fiołek i w Kobylnikach 1732 Oligar.



EPOS-x (1398 Elliot — King's Maid po King's Prize-xx) og. kaszt., ur. 1932, w st. Pępowo, Joachima v. Oertzen.

Czwarty syn Stockwell'a Doncaster ×× przez Bend'Or'a ×× — Bona Vista ×× — **Cyllene** ×× **Metellus** ×× — **Bober** × istnieje w ogierach: 901 Champion (Niemcy), z Kobylnik: 1015 Homar, 331 Tutti, 522 Tulipan i 414 Chwat (Jasień).

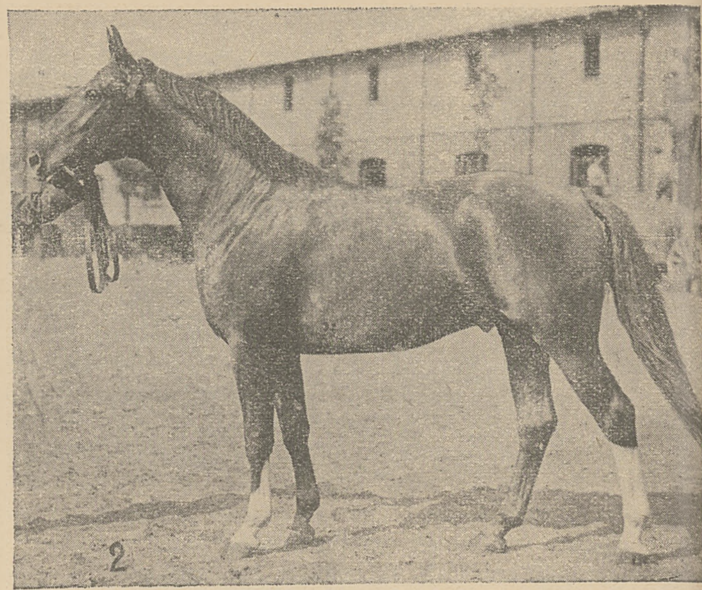
Cyllene ×× — **Metellus** ×× (bez Bober ×) w ogierach: 1039 Express (Wsch. Pr.), 1044 Emigrant (Wsch. Pr.) i 1688 Okulista (P. S. K. Racot). Wreszcie piąty syn Stockwell'a — Blair Athol ×× przez The Rower ×× dał (ewentualnie Rothermill ×× patrz Newminster ×× — Lord Clifden ××) og. St Gatien ×× — Meddler ×× — Stalwart ×× — Makart ××. Ten ostatni ma w Sierakowie 3-ch synów: 336 Granat (Smolice) i urodzone w Pępowie: 1056 Gryf i 1211 Maharadża.

Wracajmy znowu do syna Waxy ×× — Whalebone ××, który przez Camel ×× dał 3 linie ważne w hodowli półkrwi:

1. Camel ×× — Caravan ×× — **Souvenir** ×× **Lollypop** ×× w ogierach: 905 Centaur (Wielichowo) i 908 Chrobry (Jeziory) i 379 Helespont (Pępowo).

2. Camel ×× — Simoom ×× — Sachama ×× — Lahire ××, dzielącą się na podlinie:

a) **Lahire** ×× — **Percival** × **Pilot** × — **J. Pilot** × w ogierach importowanych z Niemiec: 898 Carewicz i 911 Cedur.



FIOŁEK-x (Elliot — Anni po 896 Czaprak) og. kaszt., ur. 1933 r. w st. Pępowo, J. v. Oertzen.

b) **Lahire** ×× **Percival** × — **Capitain** × — **Blondel** × (ojciec Seidenspinera ×) w ogierach, urodz. w Wielichowie:

935 Achiles, 907 Cygan, 889 Don Jouan, 364 Mir, 1466 Frant, 906 Czarodziej, 501 Gordon, z Gałowa 1003 Motor, z Wituchowa 375 Sofokles, z Zalesia 926 Budrys, z Jasienia 414 Chwat i z Poznańskiego 210 Straubinger oraz 122 Goldkater (z Beberbeck).

b—1) **Lahire** ×× **Percival** × — **Capitain** × (bez **Blondel** ×) urodz. w Niemczech: 1037 Eldorado i 900 Chorąży.

b—2) **Lahire** ×× — **Percival** × (bez Capitain ×) — 1309 Ben-Hur.

c) **Lahire** ×× — **Vorwärts** × — **Flügel** × — **Eberhard** × w ogierach: imp. z Niemiec: 900 Chorąży, 902 Chodkiewicz, 1196 Merowinger, z Posadowa: 918 Brelok, 1439 Kontusz, 851 Ebuz, 786 Ewans (Pępowo) i 364 Mir (Wielichowo).

d) **Lahire** ×× **Vorwärts** × — **Flügel** × **Passvan** ×: w ogierach: 930 Bałwan, importowanych z Niemiec: 900 Chorąży, 911 Cedur, 1037 Eldorado, 1039 Express, 1533 Frühlingssturm, 898 Ca-

Raid 4.500 klm. Aschabad — Moskwa

Przystępując do opracowania artykułu o raidach długodystansowych, czyniłem starania, aby dostać szczegółowe sprawozdanie z raidu Aschabad — Moskwa, który, z racji ogromnej odległości, na której się odbywał, i wyjątkowych warunków terenu i klimatu, dawał możność zrobienia bardzo pouczających spostrzeżeń i porównań. Żadna z rosyjskich księgarni, do których się zwracałem, nie mogła mi dostarczyć numeru pisma periodycznego z opisem danego raidu.

Dostałem go wreszcie dzięki uprzejmości p. dyrektora Włodzimierza Lippinga, który przysłał relację szczegółową przez siebie zredagowaną, z upoważnieniem ogłoszenia jej w „Jeźdźcu i Hodowcy". Relacja ta nadeszła, gdy wyżej wspomniany artykuł był już w druku. Redakcja „Jeźdźca i Hodowcy" daje ją oddzielnie, jako bardzo ciekawy przyczynek, dopełniający studium o próbach wytrzymałości konia.

★

Południowy Turkiestan (Turkmenia), wzdłuż granicy Persji, od morza Kaspijskiego po pasmo gór, stanowiące granicę Chin, jest to wielkie płaskowzgórze naprzemian piaszczyste i gliniaste, przecięte kilku rzekami, których doliny są gęsto zamieszkałe, żyzne i w kulturze; po za nimi, na ogromnych przestrzeniach, ciągnie się pustynia bezwodna, gdzie od wczesnej wiosny do późnej jesieni nigdy deszcz nie pada i wszelkie życie zwierzęce i roślinne zamiera. Jedyny krzew, który na tych piaskach wyrasta, jest to t. zw. „saksauł", o grubym korzeniu, wyłaniającym się na powierzchnię, który puszcza zielone porosty zimą, kiedy listopadowe deszcze je zwilżą. Wtedy trzody baranów wracają z gór na stepy, wszelka zieleń jest spasioną, a na wiosnę znowu tylko wysuszone przez tropikalne słońce łodygi saksaułu widnieją na piasku, dostarczając paliwa zatrzymującym się w drodze karawanom.

Odmienny charakter ma część Turkmenii, na wschód od Aschabadu, po brzegi morza Kaspijskiego, która jest górzystą. Klimat tego kraju jest tak gorący, że wszelka praca fizyczna na otwartym powietrzu odbywa się tylko w godzinach rannych i wieczornych.

Oczywiście, hodowla istnieje tylko w dolinach rzek, stanowiących oazy. Pogłowie końskie jest nieliczne. Daleko większe zastosowanie, jako środek lokomocji, ma wielbląd. Rasa koni turkmeńskich oczywiście posiada te cechy, które w niej wyrobiły specyficzne warunki terenu i klimatu. Charakterystykę tej rasy trafnie określił dyrektor Lipping. Pracę jego podajemy w tłumaczeniu.

RASY TURKMEŃSKIE I DALEKI RAID ASCHABAD—MOSKWA

Od najdawniejszych czasów daleki gorący kraj turkmeński znany jest, jako kolebka dwóch wyróżniających się ras, tekińskiej i jomuckiej.

rewicz i 1041 Eifel, z Pępowa: 946 Alba, 1437 Kordelas, 925 Bandyta i 785 Esterhazy, z Modrza: 1435 Kondotier, z Posadowa 1730 Farmazon, 257 Imitator, z Oleśnicy: 1000 Bachus i z Kobylnik 887 Ultimatum (przeważnie krew Eliasa).

e) **Lahire** XX — **Vorwärts** X — **Principal** X — **Larifari** X w ogierach: 938 Atłas (Niemcy), 929 Brawo (Kobylniki), 1015 Dominicus (Dłoń), 1042 Ecco (Niemcy) i 1211 Maharadża (Pępowo).

3. Przechodzimy do trzeciego syna Camel XX — Touchstone XX. Touchstone XX przez Orlando XX i inn. dał **Föhna** XX, obecnego we krwi: z Wielichowa 905 Centaur, 886 Dogmat, 889 Don Jouan, 1466 Frant.

Tenże Touchstone XX również przez Orlando XX — Chevalier d'Industrie XX dał znanego Friponnier XX, obecnego w 4-ch liniach:

a) **Friponnier** XX — **Fanfarro** X w ogierach: imp. z Niemiec 1043 Eskimo, 1036 Epilog, 878 Dziedzic, 1041 Eifel, 1249 Dum-dum, 1062 Augur, z Pępowa: 891 Dragon, 892 Dolar, 893 Delfin, 379 Helespont, 394 Epos, 880 Edgar II, z Gryżyny: 1431 Demagog (przez Aufpasser X), 908 Chrobry (Jeziory) i 1189 Kommedius (Niemcy).

b) **Friponnier** XX — **Ortwin** X w ogierach: 1035 Epsom (Niemcy) i 295 Emmo (Pępowo).

c) **Friponnier** XX — **Hochmeister** X w ogierach: 210 Straubinger (Wielichowo), 934 Artysta (Wielichowo), 994 Flügelmann, 1003 Motor (Gałowo), 1729 Szczerbiec (Gałowo), 1992 Hetman (Przyborówko).

d) **Friponnier** XX — **Orcus** X: w ogierach, importowanych z Niemiec 160 Trentino, 938 Atłas, 669 Cyrulik, 848 Heidjer, 1398 Elliot, 1041 Eifel; urodzonych w Pępowie: 893 Delfin, 892 Dolar, 891 Dragon, 894 Demon, 379 Helespont, 985 Goljat, 1350 Jawor, 394 Epos i 1731 Fiołek; w Modrzu: 603 Eglan; w Gałowie: 428 Gość, 389 Iwo; w Iłówcu: 942 Aster.

Sam **Friponnier** XX występuje u 1196 Merowinger (Niemcy), 1044 Emigrant (Niemcy), 1036 Epilog (Niemcy), 918 Brelok (Posadowo), 908 Chrobry (Jeziory), 916 Bohun (Sokołowo).

Touchstone XX przez drugiego swego syna Newminster XX utworzył trzy linie koni półkrwi:

Pierwsza Newminster XX — Lord Clifden XX — Hampton XX — **Bushey Park** XX — **Uncle Pat** X — **Cölestin** X (b. ważna u beberbecków). W Sierakowie mają ją ogiery: 326 Monsum ur. w Beberbeck), 122 Goldkater (ur. w Beberbeck), 975 Monitor (Beberbeck urodz. w Janowie Podlaskim) i 375 Sofokles (Beberbeck ur. w Wituchowie).

Druga Newminster XX — Cambuscan XX — **Salisbury** XX — **Sac à Papier** XX obecna w ogierach 364 Mir i 1466 Frant (wnuki Mości Księcia), ur. w Wielichowie oraz urodz. w P. S. K. Racot: 1687 Urwis i 1688 Okulista (przez ojca swego Fausta — wnuka Kartacza po Sac à Papier).

Trzeci syn Newminster'a XX — Hermit XX dał najważniejszą i najpopularniejszą we wschodnio-pruskich i poznańskich koniach linię: Hermit XX — Gunnersbury XX — Moeros XX.

Tam Moeros XX tkwi w ogierach następujących:

urodz. w Słupi: 953 Fiesola; ur. w Niemczech: 1044 Emigrant, 1400 Pommery Sec; urodz. w Pępowie: 880 Edgar II, 295 Emmo, 1731 Fiołek; urodz. w Dłoni: 1239 Młot, 1015 Dominicus; w Wielichowie: 264 Głuszec, 364 Mir; w Oleśnicy: 1000 Bachus; w Pawłowicach 691 Motyl; w Posadowie 851 Ebuz; w Jeziorach 908 Chrobry; w Wielichowie: 905 Centaur.

Poza tym Moeros XX dał 3 wielkie linie półkrwi:

1. **Moeros** XX — **Habakuk** X w ogierach, urodz. w Pępowie: 1211 Maharadża, 891 Dragon, 892 Dolar, 894 Demon, 786 Ewans, 344 Epos, 1731 Fiołek i 379 Helespont; w Niemczech: 1041 Eifel i 1398 Elliot; w Iłówcu: 942 Aster.

2. **Moeros** XX — **Fandango** X w ogierach: 1431 Demagog (Gryżyna) i 1732 Oligar (Kobylniki). Obydwa przez Aufpasser'a. Prócz nich 844 Farsang (Dębina) — przez Friedjung'a.

3. **Moeros** XX — **Charm** X (ewent. Obelisk patrz niżej) — Letzter Charm X. Ogiery z Niemiec: 1398 Elliot i dwaj jego synowie urodz. w Pępowie 395 Epos i 1731 Fiołek.

Na tym kończymy zestawienie potomstwa Whalebone'a XX i przechodzimy do drugiego syna Waxy XX — Whiskera XX.

Whisker XX przez Economist XX — Harkaway X dał King Tom XX. King Tom XX stworzył trzy linie:

Pierwsza: **King Tom** XX — **Blue Blood** XX — **Morgenstrahl** X znajduje się w ogierach: 1000 Bachus (Oleśnica); 905 Centaur (Wielichowo); 72 Farmer i 1439 Kontusz (Posadowo), 295 Emmo i 1350 Jawor (Pępowo); 848 Heidjer i 1400 Pommery Sec (Wsch. Prusy); 1239 Młot (Dłoń).

Blue Blood'a XX samego odnajdujemy w synach Hafenfischera: 264 Głuszec, 501 Gordon, 1313 Impuls — ur. w Wielichowie; 553 Gruzin ur. w Iwnie oraz 848 Heidjer (Niemcy). (d. c. n.)

Pierwsza z nich zamieszkuje liczne oazy, na południu kraju, w okręgach Achał-Tekińskim, Tedżeńskim i Merwskim, otoczona Kara-Kumskiemi piaskami i jest hodowaną wyłącznie w „kołchozach" (gospodarstwo kolektywne).

Druga, jomucka rasa, chowa się w tabunach, w dolinach rzek Artek i Giurgeń i u południowego wybrzeża morza Kaspijskiego. Jest ona także dosyć rozpowszechnioną w prowincji perskiej Astrabad. W niewielkiej ilości znajduje się także w Taszauze, na południu od morza Aralskiego, gdzie jest hodowaną w drobnych gospodarstwach.

Obie te rasy turkmeńskie są zbliżone pochodzeniem, a odmienne cechy ich kalibru i extérieure'u wytworzone zostały przez odmienny sposób wychowania.

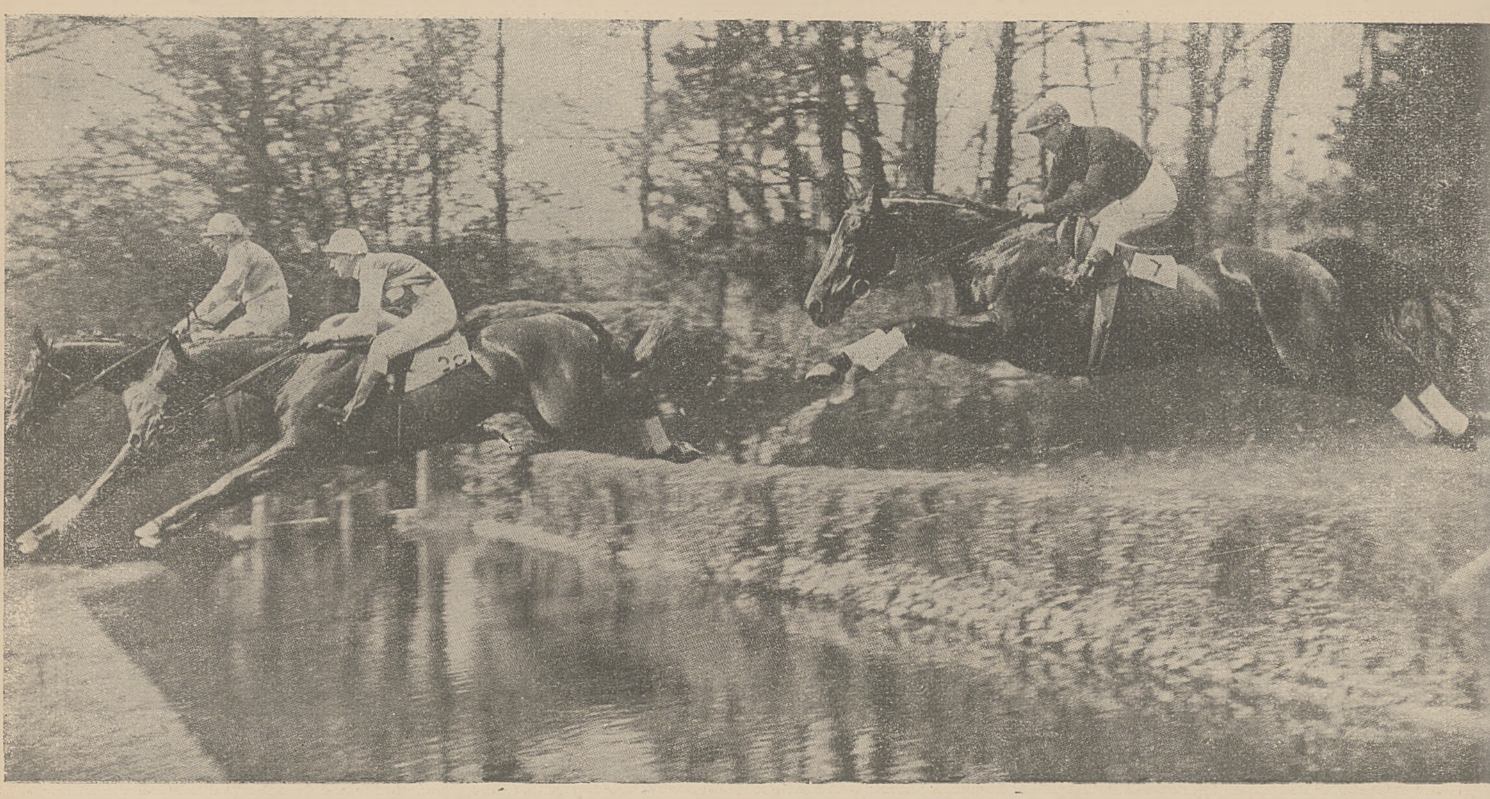
Nie jest też wykluczony pewien wpływ arabów na formowanie się typu koni jomuckich. Zasadniczo jednak, obydwie te rasy składają się z potomków dawnych koni południowego typu, które w różnych epokach historii nosiły nazwy niesejskich, baktryjskich, parfiańskich, a od IX i X-go stulecia ery chrześcijańskiej, nazywane są turkmeńskimi.

Achał-tekińce odznaczają się dużym (jak dla rasy orientalnej) wzrostem, wybitną suchością, szlachetnością i energicznym temperamentem. Wszyscy, którzy mieli do czynienia z końmi tej rasy, przyznają, że ruchy koni achał-tekińskich są bardzo dobre.

Achał-tekiński koń jest najbardziej typowym przedstawicielem południowego gatunku koni, o szybkich ruchach. Mając cechy konia wyścigowego, jest on jednocześnie specjalnie nadającym się do pracy na piaszczystych pustyniach, otaczających oazy. Szczególnie galop jest bardzo przyjemny i ładniejszy, niż u ja-



TITANIC, ogier achał-tekiński.



FRAGMENT STEEPLE-CHASE.

Eques

UJEŻDŻENIE STEEPLERA

Doskonałe niemieckie fachowe pismo „Sport-Welt" w Nr. 292 z grudnia ubiegłego roku umieściło ciekawy ze względów zasadniczych artykuł p. t. „O zasadach gimnastyki konia wyścigowego, a w szczególności młodego steeplera". Poruszony w tym niepodpisanym artykule temat nie jest nowy, a w polskim świecie przeszkodowo-wyścigowym stanowił w tym czasie, gdy sport ten bił żywszym niż dzisiaj tętnem, przedmiot częstych dyskusyj.

Aczkolwiek dzisiaj temat ten może być aktualnym w mniejszej niż dawniej mierze, wobec smutnego upadku jeździectwa przeszkodowego, niemniej ze względu na zasadniczy jego charakter godzien jest przemyślenia. Zwłaszcza, że każdy z nas, ludzi konia, ma wrodzoną wiarę optymistyczną, że — „będzie lepiej" i, że będziemy świadkami nowego rozkwitu sportu przeszkodowego. W tej również nadziei, choć żadne gwiazdy na firmamencie jeździeckim tego jeszcze nie wróżą, proponuję Szanownym Czytelnikom do wzięcia pod uwagę przytoczony niżej artykuł, który przedstawiam w obszernym streszczeniu.

Autor zaczyna od tezy, że sprawne działanie i dociągnięta do wysokiego poziomu sportowa wydajność organizmów ludzkie-

---

kiejkolwiek innej rasy. Achał-tekińce doskonale dają się ujeździć wyższą szkołą (maneżową) i nałamać się do skakania przez przeszkody, jednocześnie będąc dość szybkimi wyścigowcami na torze płaskim.

Cudzoziemcy specjaliści zgadzają się z tym określeniem, a w szczególności niemiecki hipolog von Oettingen tak o nich pisał. „Wśród wszystkich ras końskich świata turkmeńskie konie wyróżniają się najbardziej lekkimi i przyjemnymi ruchami". Pokrój koni achał-tekińskich jest oryginalny, ma cechy wysokiej rasy, jednak nie jest pozbawiony niektórych wad.

Głowa średnich rozmiarów, sucha, zwykle o prostym profilu, oczy wielkie i bardzo wyraziste, szyja długa, cienka, prosta, czasem jelenia. Kłąb wysoki, pierś wąska i niedostatecznie głęboka, wskutek czego i obwód piersi nie dość duży, co wykazuje tablica przeciętnych miar.

	Achał-tekińce		jomudy	
	ogiery	klacze	ogiery	klacze
Miara laską w kłębie	154,5	152,7	152	150,2
Pochyła długość tułowia	158,8	154,2	151,9	151,7
Obwód piersi taśmą	166	166,8	162,3	162,8
Obwód nadpęcia	19	18,5	19	18,3

Czasem spotyka się nieco rozciągnięte grzbiety. Kończyny wogóle (jako prawidło) normalnie postawione, z doskonałą muskulaturą, doskonale też wytrzymują robotę. Szerść achał-tekińców krótka, delikatna, z metalicznym odblaskiem. Ten metaliczny połysk jest przyczyną charakterystycznych złotych maści, które były znane jeszcze w starożytności u koni niesejskich i baktryjskich. Szczególnie efektowne są złoto-płowe, złoto-bułane i złoto-kasztanowate. Wśród achał-tekińców spotykają się siwe, gniade, kasztany, kare i bułane.

Co do charakterystyki wyścigów, jakie się odbywają w rejonie rasy achał-tekińskiej, odznaczają się one krótkimi dystansami. Najliczniejsze są biegi na 500 metrów, lecz właściwością achałtekińców jest szybkie odzyskiwanie sił, dzięki czemu, nieraz ten sam koń bierze udział dwa, trzy i cztery razy w wyścigach tego samego dnia. Lepsze konie tej rasy osiągały wyjątkowe, pod tym względem, rezultaty, także na dystansach o wiele dłuższych. Naprzykład, siwy ogier Mele-Ker, w 1934 roku pewnego dnia, w którym rozegrano 6 wyścigów, biegł w czterech z nich, na dystansie dwukilometrowym za każdym razem.

Fr. Kotowicz.

(d. c. n.).

go i końskiego, opierają się na wspólnych tak dla jednego, jak i dla drugiego — zasadach fizjologicznych. Dziedzina ćwiczeń fizycznych człowieka, które dziś opierają się na gruntownej i rozległej wiedzy, przyjęła jako pewnik, że aczkolwiek wszystkie rodzaje sportów wychodzą z wspólnego podłoża fizycznego i nerwowego ustroju organizmu, jednakże specjalne traktowanie, a co za tym idzie specjalny trening w poszczególnych rodzajach sportu nie tylko nie pokrywają się, lecz stoją niejednokrotnie w wyraźnej między sobą sprzeczności.

Tym samym osiągnięcie szczytowej formy i szczytowych wyników w danym sporcie opiera się na ścisłym przestrzeganiu właściwych dla jego treningu praw. Prawa te są wynikiem wiedzy doświadczalnej. Ustalenie bowiem procesów przemiany materii i zjawisk w systemie mięśniowym i nerwowym nie znalazło swego końcowego teoretycznego wyrazu w lekarskich pracowniach naukowych. Wykorzystanie tych zdobyczy nauki (przynajmniej w jej praktyczno-doświadczalnym charakterze) stało się naskutek stosowania właściwych metod treningowych jedną z przyczyn znakomitego wzrostu wyczynów człowieka w sporcie. Doświadczenia nasze w sferze wiedzy końskiej stoją na poziomie niewspółmiernie niższym. Poniechano znajomości rezultatów osiągniętych w sporcie ludzkim i nie wykorzystano ich praktycznie po odpowiedniej transpozycji w dziedzinie treningu konia.

Kwestią zasadniczą i niejako wnioskiem pozostaje dla autora niewzruszona zasada, że dla spraw ustrojowych organizmu jest rzeczą równoznaczną, czy biegnie człowiek, czy też koń i to, co będzie w tym wypadku pożytecznym dla człowieka, będzie równie pożytecznym dla konia (oczywiście po zastosowaniu odpowiedniej formy). Na tym bazuje autor wniosek dalszy, że uprawianie ćwiczeń z dwóch sprzecznych rodzajów dyscyplin fizycznych dla człowieka i — przez analogię dla konia — jest bezwzględnie i jednakowo szkodliwe.

Jeżeli chodzi o przygotowanie konia wyścigowego, w grę winny wchodzić tylko te ćwiczenia, które służą do wyrobienia jego biegu. Wyrobienie to dąży do uzyskania wzrostu szybkości, a do tego służy jedynie droga ćwiczenia w galopowaniu. Te galopowe ćwiczenia winny być co do szybkości i przestrzeni dostosowane do indywidualności konia.

Tak więc jedynie galop stanowi właściwy i celowy środek, doskonalący umiejętności konia wyścigowego. Wszelka jego inna praca — stęp i kłus — mają jedynie walor dodatkowy, wtórny, będąc gimnastyką uzupełniającą, równoważną i urozmaicającą. Żadnych wartości fizjologicznych w kierunku podniesienia szybkości one nie wnoszą.

W treningu konia płaskiego, a zwłaszcza wartościowego, zasady te nie były nigdy kwestionowane i nigdy nie próbowano uzupełnienia podobnej metody treningu jakimikolwiek ćwiczeniami dodatkowvmi, a tymbardziej noszącymi charakter ujeżdżania. Inaczej przedstawia się sprawa treningu steeplera. Dominujące na przestrzeni 19 wieku poglądy na zasady jazdy, ujeżdżenia i używania konia wychodziły z założenia, że stara klasyczna szkoła ujeżdżenia konia godzi się całkowicie z wymogami, które stawiamy praktycznemu użytkowemu koniowi pod siodłem i że cały kompleks ćwiczeń tej szkoły znajduje i dla konia terenowego swoje pożyteczne zastosowanie. Dla czegóżby więc konie wyścigowe miały być pozbawione rzekomego dobrodziejstwa tej gimnastyki?

Od tego czasu hasła konieczności stosowania całkowitego ujeżdżenia konia wyścigowego przeszkodowego w ujeżdżalni szkolnej znajdowały swoich zwolenników. Dodatne wyniki tej pracy często były podawane z triumfem do wiadomości świata jeździeckiego. Niemniej koniecznym jest, zdaniem autora, dla wyrobienia właściwego sądu o skutkach tych eksperymentów dokładne zbadanie towarzyszących tym ewenementom szczegółów.

Opinia o dodatnim wpływie ujeżdżenia na wzmożenie wydajności konia wyścigowego przeszkodowego datuje się od 70 — 80 lat zeszłego stulecia. Zamiłowani sportsmani — oficerowie armii niemieckiej zakupywali w owych czasach konie pełnej krwi, które, służąc im równocześnie jako konie służbowe, brały udział pod oficerami w oficerskich wyścigach przeszkodowych, nader licznych i powszechnie w całym państwie rozpowszechnionych. Ponieważ konie te jako służbowe były jeżdżone zimą w ujeżdżalniach, latem brały udział w ćwiczeniach, a w sezonie w międzyczasie w wyścigach, wydawało się, że ten sposób przygotowania konia przeszkodowego daje dobre rezultaty. Dodać jednak należy, że wyścigi oficerskie w owych czasach nie stawiały uczestniczącym w nich koniom nadmiernych wymagań pod względem szybkości i rozgrywały się w środowisku wyrównanych naogół pod względem klasy koni. Niemniej ten sposób przygotowania konia, w którym ujeżdżenie odgrywało (przynajmniej co do czasu) znaczną rolę, nie stanowi w tych warunkach dowodu jego skuteczności i dodatniego działania. Dowodzi jedynie, że ujeżdżenie daje się pogodzić z przygotowaniem konia przeszkodowego, co wcale nie jest spornym tematem.

Gdy w 90-tych latach nastąpił wielki rozwój wyścigów, możliwości konkurencyjne w ten sposób pracowanych koni doznały znacznego ograniczenia, względnie należały do rzadkich wyjątków, gdyż właśnie wzrosły w sposób wydatny wymagania szybkości. Wskutek tego oficerskie stajnie wyścigowe, które nadal w wyścigach brały udział, zaczęły się składać z koni, specjalnie do tego celu przeznaczonych. Konie te, jeżeli nawet spędzały zimę w stajniach wojskowych w garnizonie, były pielęgnowane ze specjalną pieczołowitością i były pracowane odmiennie od koni służbowych i pozostałych wierzchowych.

Były, oczywiście, w tej regule wyjątki, o których zawsze mówiono bardzo wiele i które zawsze były przytaczane, jako przykłady uzasadniające pożyteczność ujeżdżenia konia wyścigowego. Do takich wyjątków należał generał von Heyden-Linden, który niejednokrotnie doprowadzał swoje konie wyścigowe do ujeżdżenia wyższą szkołą. Podobnym przykładem był rtm. von Eynard, który swoje konie pracował bardzo wiele w ujeżdżalni i o którym pisał Schmidt-Benecke, że on „ze swej ujeżdżalni zrobił kopalnię złota".

Jeżeli jednak przyjrzeć się tym rzeczom zbliska, wyjdzie na jaw, że ci utalentowani jeźdźcy pracowali w ten sposób tylko zupełnie specjalne konie, a mianowicie konie o szczególnie trudnym, złośliwym charakterze, kupione za tanie pieniądze i które w ten sposób ich jeźdźcy poprawiali i wychowywali w kierunku psychicznym. Jeżeli taki koń złamał się w robocie — strata nie była duża. Jeżeli zmienił swój charakter i stał się uległym i posłusznym, dzięki czemu mógł ujawnić swoje zdolności przytłumione wadami psychicznymi, — sława i sukces były wielkie.

W takich szczególnych okolicznościach gimnastyka, oparta na ujeżdżeniu, do dziś dnia ma swoją rację, lecz wymaga specjalnie utalentowanych jeźdźców: W tym miejscu autor jednak twierdzi, że naogół praca w ujeżdżalni może być pod względem fizjologicznym tylko szkodliwą z chwilą, gdy dąży do przesunięcia punktu ciężkości (równowagi) konia do tyłu, gdyż stoi w wyraźnej sprzeczności z wymaganiami szybkości.

W wypadkach, gdy konieczność naprawy charakteru konia wymaga jego ujeżdżenia, winno ono być oparte na największej ostrożności. Doświadczenie stwierdza niewątpliwie, że na tej drodze spotyka się więcej niepowodzeń, niż sukcesów. Nakostniaki, dolegliwości ścięgen, skaleczenia wszelakiego rodzaju, zaziębienia z przewlekłymi skutkami są częstymi następstwami ujeżdżenia koni wyścigowych w krytych ujeżdżalniach. Częstokroć się przytym zdarza, że łagodne nawet konie wykazują znaczną niechęć i stwarzają trudności, gdyż charakterystyczny dla konia wyścigowego ruch nie godzi się z małymi wymiarami ujeżdżalni. W tych warunkach koń może nabyć narowów wówczas, gdy uprzednio ich nie miał, co, według autora, również może być poparte przykładami.

(d. c. n.).

FAIRWAY

Po upadku linii męskiej Galopina w Anglii wysunęła się na czoło bezapelacyjnie linia Bend'Or'a (ur. 1877), dla której jedyną groźną konkurentką po wojnie stała się linia Hamptona. Sukcesy innych linii miały charakter sporadyczny, gdyż nie było mowy o konstelacji czołowych reproduktorów, a tylko tryumfach wybitnych jednostek jak np. Hurry On, Blandford, Tetratema, które nie potrafiły na dłuższy okres zapewnić powodzenia reprezentowanym przez siebie liniom męskim. Prymat linii Bend'Or'a, chociaż oparty obecnie prawie wyłącznie o krew Phalarisa, dzięki jakości i ilości jej przedstawicieli, na pewno nie będzie zagrożony w najbliższym dziesięcioleciu. Przypomnę tylko następujących synów Phalarisa: Fairway, Pharos (wydzierżawiony do Francji), Manna, Colorado (padł), Caerleon, Bold Archer, oraz wnuków: Cameronian, Colombo, Firdaussi, Miracle, Mannamead, Colorado Kid, Loamingdale i innych o mniejszej sławie, ale w takiej ilości, że w fachowej prasie angielskiej zaczęto już przebąkiwać o bliskiej saturacji pogłowia pełnej krwi krwią Polymelusa (w r. 1935 stanowiło w W. Brytanii 13 synów i 16 wnuków Phalarisa).

Tegoroczny champion reproduktorów Fairway jest powszechnie uważany, nietylko za najcenniejszego przedstawiciela linii Bend'Or'a, ale wogóle za najlepszego reproduktora na świecie i godnego następcę Blandforda. Sytuacja jest tego rodzaju, że nie ma mowy nawet o kontrkandydaturze. Blandford i Hurry On padły, dwukrotny champion Son in Law ma 25 lat, Gainsborough, również dwukrotny champion, 21 lat, Tetratema ma 19 lat i staje się coraz mniej płodny; zawiodły wybitne racery Coronach, Solario, Sansovino, Trigo, Papyrus i zanim ukażą się liczniejsze roczniki po Cameronian, Orwell, Colombo, Hyperion, Windsor Lad, pierwsze miejsce Fairway'a nie będzie zagrożone. Trudno zresztą o bardziej godnego, zarówno ze względu na pochodzenie, karierę wyścigową i młody wiek (z wyjątkiem Bosworth'a, Fairway jest najmłodszym na liście tegorocznych czołowych reproduktorów).

Kariera wyścigowa Fairway'a.

Jako dwulatek Fairway startował tylko 4 razy. Zadebiutował w Eglinton Stakes w York, jako faworyt, ale niespodziewanie przyszedł bez miejsca. W Ascot zdobywa Coventry Stakes (5 furl — 2.010 fst.), bijąc o 3 długości 19 koni, następnie w Newmarket rozprawia się bez trudu z Hakimem i Jurisdiction w July Stakes (5½ furl — 1.900 fst.), wreszcie w Doncaster zwycięża w Champagne Stakes (6 furl. — 2.480 fst.), co mu zapewnia pierwsze miejsce w oficjalnej klasyfikacji dwulatków i tytuł zimowego faworyta na Derby.

Karierę trzyletnią rozpoczyna Fairway łatwym zwycięstwem w Newmarket St. (10 f — 2.266 fst.) od słabych przeciwników, poczym startuje w Derby, jako faworyt 3:1. Przestraszony niezwykłym hałasem w Epsom zawodzi kompletnie i przychodzi bez miejsca w gonitwie, wygranej przez Felsteada po morderczej walce z Flamingo, zwycięscą w Dwa Tys. Gwinei. Rok 1928 przeszedł stąd do historii jako rok 3 F (Fairway — Felstead — Flamingo). Trener lorda Derby, George Lambton, dla przyzwyczajenia nerwowego cracka obwozi go kolejno i oprowadza po paddockach rozmaitych torów, co okazało się skutecznym. Następny start Fairway'a w Sandown Park, w nagrodzie Eclipse St. (10 furl. — 13.306 fst.) pokazał jego prawdziwą wartość, pobił bowiem o 8 długości Royal Minstrel, Book Law i 9 innych koni. W St. Leger (14½ furl. — 12.495) Fairway odstartował jako pierwszy faworyt (Felstead po Derby zakulał) i z łatwością pobił francuskiego Palais Royal, Cyclonic, Flamingo etc.. Zakończył wreszcie karierę trzyletnią zwycięstwem w Newmarket, bijąc w Champion St. (10 furl. — 1.640 fst.) dobre starsze konie Foliation, Baytown, Invershin i znowu w oficjalnym Free Hdc. dla 3 l. otrzymuje najwyższą wagę.

Czteroletnią karierę rozpoczyna Fairway dwoma łatwymi zwycięstwami w Newmarket i Ascot; zarówno jednak w Burwell St. (12 furl. — 590 fst.), jak i Rous Memorial St. (7½ furl. — 1.030 fst.) ma do czynienia ze słabymi przeciwnikami. Poważniejsze zadanie miał dopiero w Newmarket, w P-ss of Wales St. (12 furl. — 2.630 fst.), gdzie, dając wagę, bije Cyclonic i Athford. Z kolei startuje w Eclipse St. jako gorący faworyt 5:2 i doznaje niespodziewanej porażki. Stajnia zamierzała zadusić tempem jedynego godnego przeciwnika Royal Minstrel'a, który uchodził tylko za sprintera i w rezultacie Fairway, z miejsca wysyłany, poszedł tuż za swym leaderem Bosworth'em i na prostej stanął, dając się wyprzedzić Royal Minstrel'owi o 4 długości. Na jesieni Fairway startuje jeszcze 2 razy w Newmarket, zdobywając powtórnie Champion St. (10 f. — 1.580 fst.) od Cyclonic i Jockey Club Cup (2¼ m. — 795 fst.) od Palais Royal'a. Ta ostatnia gonitwa miała być próbą jego staminy, gdyż Fairway pozostał w treningu jako 5-cio letni w celu zdobycia Ascot Gold Cup. Niestety, w maju 1930 roku naruszenie ścięgna zmusiło do przerwania roboty i kariera Fairway'a została definitywnie skończona.

Ogółem Fairway startował więc 15 razy i odniósł 12 zwycięstw na sumę 42.722 fst. (po wojnie więcej wygrał tylko Coronach — 48.225 fst.) i był w ciągu 3 lat swej kariery uważany za najlepszego konia w Wielkiej Brytanii.

Rodowód Fairway'a.

Fairway urodził się w stadzie lorda Derby, który jest również hodowcą jego rodziców oraz dziadka Chaucera. Pochodzi z linii męskiej najżywotniejszej w XX-ym wieku, a przytym odznaczającej się specjalnie męskim charakterem (male line) t. zn. której sławę ugruntowały wyłącznie niemal ogiery. Syn derbisty Bend'Or'a, **Bona Vista** (2T), eksportowany do Austro-Węgier zdobył sobie tam wielką sławę, dając Patience, Beregvölgy, Bono modo (D.), Orient (D.) etc., w Anglii zaś w pierwszym i jedynym sezonie kopulacyjnym dał Cyllene i Vahren (m. The Tetrarch'a). **Cyllene** klasowy stayer (11 startów—9 zwyc. na sumę 25.562 fst.), zwycięsca Ascot Gold Cup, zasłynął w hodowli jako ojciec 4 derbistów: Lemberg, Cicero, Minoru, Tagalie. Ogółem dał zwycięsców na sumę przeszło 400.000 fst. i był **2 razy championem reproduktorów** (1909 i 1910). W hodowli świetność linii męskiej znalazła kontynuatora w postaci dzielnego konia klasy handicapowej, a mianowicie Polymelusa (Cambridgeshire etc. na sumę 16.794 fst.) po Maid Marian, półsiostrze klasowych La Flèche i Memoir. **Polymelus** ojciec Pommern (2T.D.), Humorist (D.), Black Jester (L.), Polyphontes (Ecl.), Parth (Arc de Triomphe), Fifinella (D.) i i., był **5 razy championem reproduktorów** (1914, 5, 6 i 1920, 1). Znowu historia się powtórzyła: w hodowli najlepszym z synów Polymelusa okazał się bynajmniej nie klasowy Phalaris.

Phalaris (16 zwycięstw — 5.478 fst.) ojciec Fairway, Manna (2T.D.), Colorado (2T. Ecl.), Pharos, Caerleon (Ecl.), Châtelaine (O), Fair Isle (1T.) i i. zwycięzców na sumę 350.000 fst. był **2 razy championem reproduktorów** (1925 i 1928).

Jak widzimy z powyższego tegoroczny champion reproduktorów poszedł w ślady swego pradziadka, dziadka i ojca, którzy zdobyli 9 razy championat reproduktorów. Nic więc dziwnego, że pierwsi synowie Fairway'a, kończący w r. b. karierę wyścigową, są rozchwytywani przez hodowców.

Bromus, matkę Phalarisa, nabył lord Derby w r. 1911 za 3200 gwinei na licytacji stajni J. Houldsworth'a i dochował się od niej pożytecznego reproduktora Hainault. Bromus pochodzi ze sławnej obecnie na całym świecie „Sunshine family" (1) przez najlepszą córkę Sunshine, Sunray. Od urodzonej w r. 1867 Sunshine pochodzą oprócz Phalarisa i Hainault, Orvieto, Laveno, Dunure, Eager i w nowszych czasach: Mon Talisman, High Time (U.S.A.), Franklin, Arcade, Pillion (T.), Martian i Limoud (znakomite reproduktory w N. Zelandii), Sandal i Buen Ojo (Argentyna). i i. W Polsce krew Sunshine płynie między innymi w żyłach Mości Księcia, Boba, Parachute'a, Villars'a, Kentish Cob'a, Colombo, Mourada.

Zajmijmy się obecnie lewą stroną rodowodu Fairway'a, który przez matkę należy do niezbyt przez Bruce Lowe'a cenionej

FAIRWAY 13 (gniady 1925). Własność i hodowla lorda Derby.

Phalaris c. gn. (1913)	Polymelus gn. (1902)	Cyllene (1895)	Bona Vista	Bend'Or 1
				Vista 4
			Arcadia	Isonomy 19
				Distant Short 9
		Maid Marian (1886)	Hampton ■	Lord Clifden ✱ 2
				Lady Langden 10
			Quiver	Toxophilite 3
				kl. po Melbourne 3
	Bromus gn. (1905)	Sainfoin (1887)	Springfield ○	St. Albans 2
				Viridis 12
			Sanda	Wenlock ✱ 4
				Sandal 2
		Cheery (1892)	St. Simon ◆	Galopin 3
				St. Angela 11
			Sunrise	Springfield ○ 12
				Sunray 1
Scapa Flow kaszt. (1914)	Chaucer c. gn. (1900)	St. Simon ◆ (1893)	Galopin	Vedette 19
				Flying Duchess 3
			St. Angela	King Tom 3
				Adeline 11
		Canterbury Pilgrim (1893)	Tristan	Hermit ● 5
				Thrift 1
			Pilgrimage	The Earl a. The Palmer 5
				Lady Audley 1
	Anchora kaszt. (1905)	Love Wisely (1898)	Wisdom	Blinkhoolie 10
				Aline 7
			Lovelorn	Philammon 4
				Gone 11
		Eryholme (1898)	Hazlehatch	Hermit ● 5
				Hazlehen 11
			Ayrmoss	Ayrshire ■ 8
				Kattlewings 13

✱ Lord Clifden lub jego syn. ■ Hampton lub jego syn.

13 rodziny. W r. 1912 lord Derby nabył do stada 7 l. **Anchora'ę,** płacąc jej właścicielowi p. G. Edwardes 1300 gwinei, co nie było wysoką sumą, jeżeli wziąć pod uwagę, że w swojej karierze wygrała 8 wyścigów = 1966 fst. Anchora dała po Bayardo Rothesay Bay (2.232 fst.), której córka Brodick Bay jest matką Miracle (Ecl), The Downs (1724 fst.) oraz po Chaucer, Scapa Flow, matkę Fairway'a. **Canterbury Pilgrim,** nabyta roczniaczką przez lorda Derby za 1800 gwinei, wygrała dlań Oaks, a następnie w stadzie dała Swynforda, Chaucera i Harry of Hereford (ojca m. i. znajdujących się w Polsce Harriera i Ruty). Niewielki **Chaucer,** który na torze wygrał tylko 5,663 fst., okazał się niezrównanym jako ojciec klaczy — córki jego dały Fairway, Pharos, Fair Isle, Colorado, Caerleon, Sickle, Hyperion, Colombo i wiele innych. Kariera wyścigowa **Scapa Flow** bynajmniej nie wróżyła, że zostanie ona rekordzistką światową pod względem wygranej przez potomstwo. Nie wygrała ani razu jako dwuletnia, zaś trzylatką na 13 startów zwyciężyła trzykrotnie na sumę 482 fst. w b. słabym towarzystwie. Przed pierwszym zwycięstwem była zapisana do nagrody sprzedażnej z oceną 50 fst. i na szczęście była druga (!).

W roku bieżącym dzięki zwycięstwom Highlander'a Scapa Flow pobiła dotychczasową rekordzistkę Galicia, której potomstwo wygrało 83.824 fst. 10 szyl.

Scapa Flow ur. w r. 1914.

Wygrane potomstwa:

1919 og.	Spithead po John O'Gaunt	5.641 fst.
1920 og.	Pharos po Phalaris	15.694 „
1923 og.	Pentland po Torloisk	567 „
1925 og.	Fairway po Phalaris	42.722 „
1927 kl.	Fair Isle po Phalaris	13.219 „
1928 kl.	Fara po Phalaris	1.950 „
1929 og.	St. Andrews po Phalaris	— „
1930 og.	Highlander po Coronach	4.287 „
1931 og.	Pharillon po Phalaris	168 „
		84.248 fst

Połączenie Phalaris — Scapa Flow przejdzie do historii turfu, podobnie jak ongiś połączenia Waxy i Penelope, Hermit i Devotion, St. Simon i Perditta II. Dowodem, że krew ta pasuje do siebie jest to, iż inna córka Chaucera, Canyon, dała z Phalarisem Colorado i Caerleon, a poza tym wnuczka Anchora'y, Brodick Bay dała Miracle po Manna, synu Phalarisa. Również najlepszy syn Manna'y Colombo jest po córce Chaucera, Lady Nairne.

Fairway jako reproduktor.

Lord Derby tak był pewien kariery stadnej Fairway'a, że w roku 1931, w którym Fairway zaczął stanowić, wydzierżawił jego rodzonego brata Pharosa do Francji. Pharos (II-gi w Derby — 15.694 fst.) okazał się wybitnym reproduktorem i w tym samym 1931 roku był championem reproduktorów angielskich, dzięki zwycięstwom Cameroniana (2T.D.). W 1932 r. syn jego Firdaussi zdobył St. Leger, zaś w 1936 r. Rhodes Scholar Eclipse St., a jednocześnie w okresie tym Pharos daje plejadę doskonałych koni we Francji m. in. Mary Tudor, Ping Pong, Bouillon i zajmuje na liście reproduktorów francuskich w r. 1935 i 1936 drugie miejsce; Pharos jest również ojcem zwycięsców klasycznych w Italii. Nic więc dziwnego, że znacznie klasowszy jego brat Fairway ma stale zapełnioną listę klaczy po 500 gwinei, zaś roczniaki po nim są formalnie rozchwytywane, bez względu na cenę. W r. u. w Doncaster za syna Fairway'a zapłaciła panna D. Paget sumę, stanowiącą rekord światowy — 15.000 gwinei, t. j. prawie 400.000 złotych!

Jak dotąd ukazały się na torze 3 roczniki po Fairway z następującym rezultatem:

r. 1934 Fst. 6.595 (XXX-e miejsce) — tylko dwulatki.
r. 1935 Fst. 24.757 (II-ie miejsce).
r. 1936 Fst. 57.931 (I-e miejsce).

Rok 1936 był pierwszym, w którym Fairway był reprezentowany całkowicie, to znaczy biegały po nim dwulatki, trzylatki i czterolatki i suma wygranych przez jego potomstwo, od roku 1900 tylko dwukrotnie była przewyższona (Hurry On w 1926 r. i Blandford w 1934 r.). Potomstwo Fairway'a w r. 1936 (24 zwycięsców w 38 gonitwach) wygrało więcej, niż potomstwo Solario i Pharos'a (następni na liście reproduktorów) razem wziętych.

Z tegorocznych dwulatków we Free Hdc. czwartą lokatę otrzymał **Fair Copy** (Middle Park St. i Chesham St.), zaś szóstą **Full Sail** (National Breedere Produce St.).

Zagranicę jak dotąd przedostała się minimalna ilość potomków Fairway'a i, jak zwykle, hodowcy italscy ubiegli wszystkich. W r. 1936 syn Fairway'a, **Ettore Tito,** należący do Fr. Tesio był III-ci w Derby Archidamii, a następnie przyszedł z nią łeb w łeb na pierwszym miejscu w Premio d'Italia (2400 mtr.).

O nabyciu do Polski jakiegoś syna Fairway'a lepszej klasy możemy tylko marzyć, dobrze więc, że importowano chociaż w r. u. jednego z lepszych synów Pharosa, Ping Pong'a, urodzonego we Francji.

Mr. Jinks

ZAWIADOMIENIE

Ministerstwo Rolnictwa i Reform Rolnych podaje do wiadomości P. P. Hodowców plan rozmieszczenia państwowych ogierów pełnej krwi angielskiej i czystej krwi arabskiej na okres rozpłodowy 1937 r., oraz wysokość opłat za odchowywanie klaczy z tymi ogierami.

L. p.	Nazwa ogiera	Pochodzenie		Wysokość opłat za odchowywanie klaczy		PUNKT ROZPŁODOWY
		ojciec	matka	ang. pełn. krwi i wys. półkrwi, araby cz. krwi i chow. w cz., anglo-arab cz. krwi i wysokiej półkrwi	półkrwi	
	A. OGIERY PEŁNEJ KRWI ANGIELSKIEJ					
1	Bafur	Fervor	Bracing Air	750	—	Piotrków Trybunalski. Piotrkowskie Towarzystwo Zachęty do Hodowli Koni
2	Villars	Sunstar	Sospel	750	—	Lublin. Lubelsko - Wołyńskie T-wo Zachęty do Hodowli Koni
3	Mah Jong	Prunus	Maja	500	—	Albigowa, pow. łańcucki, Alfred Potocki.
4	Rheinwein	Arranmore	Romanze	400	—	Golejewko, pow. rawicki. Zarząd Stada Koni pełnej krwi angielskiej.
5	Illuminator	Radium	Ayesha	300	—	Krześlów, pow. łaski. Bronisław Walicki.
6	Büvesz	Kokoro	Büvette	250	—	Lublin. Lubelsko-Wołyńskie T-wo Zachęty do Hodowli Koni.
7	Palü	Landgraf	Perle	100	75	Leopold Jan Kronenberg. Wieniec, pow. Włocławski.
8	Chèvrefeuille	Polly's Jack	Channel Tunnel	100	50	Niskołyzy, pow. buczacki. Bracia Mencel.
9	Faust	King's Idler	Bomba	100	50	Posadowo, pow. nowotomyski. Stanisław Korzbok-Łącki.
10	Harlekin	Fels	Hecuba	100	50	Ktery, pow. łęczycki. Kazimierz Wodziński.
11	Palamedes	Fervor	Palme	100	50	Zalesie k/Horyńgrodu, pow. rówieński. Płk. Aleksander Piotraszewski.
12	Balthazar	Roi Herode	Gravitation	75	25	Stara Wieś, pow. rawski. Konstanty Czermiński.
13	Bejrut	Albula	Mea II	75	25	Kłóbka, pow. włocławski. Ludwik Orpiszewski.
14	Casanova	Balthazar	Crescentic	75	25	Widzów, pow. radomszczański. Henryk Woźniakowski.
15	Dżems	Villars	Lanoline	75	25	Poryck, pow. włodzimierski. Stanisław Czacki.
16	Finnländer	St. Maclou	Five o'clock	75	25	Goślub, pow. łęczycki. Henryk Maltzan.
17	Luvaneran	Craig an Eran	Luvana	75	25	Tarnogóra, pow. krasnostawski. Władysław Smorczewski.
18	Pearlash	Bruleur	Pearl Maiden	75	25	Albigowa, pow. łańcucki. Alfred Potocki.
	B. OGIERY CZYSTEJ KRWI ARABSKIEJ					
1	Koheilan IV-3	Koheilan	Gazal	30	15	Dobużek, pow. tomaszowski. Władysław Kołaczkowski.
2	Flisak	Bakszysz	Elstera	30	15	Szczypiorno, pow. kaliski. Józef Bronikowski.

KRONIKA

KRAJOWA

Kierownictwo remontu podaje do wiadomości miejsca i terminy targów remontowych w IV-tym podokresie — od dnia 1 lutego do dnia 15 marca 1937 r.

Komisja Remontowa Nr. 1.

Dn. 4.II., godz. 9-a — Włocławek, woj. warszawskie (na targowicy), targi rem.

Dn. 10.II., godz. 9-a — Lida, woj. nowogródzkie (na targowicy), targi rem.

Dn. 12.II., godz. 9-a — Wilejka, woj. wileńskie (na targowicy), targi rem.

Dn. 16.II., godz. 9-a — Horodziej, woj. nowogródzkie (koło gminy), targi rem.

Dn. 17.II., godz. 9-a — Oszmiana, woj. wileńskie (na targowicy miejskiej), targi rem.

Dn. 18.II., godz. 9-a — Oszmiana, woj. wileńskie (na targowicy miejskiej), targi rem.

Dn. 4.III., godz. 9-a — Wilno, (zakup przy 4 pułku ułanów), targi rem.

Komisja Remontowa Nr. 2.

Dn. 3.II., godz. 12-a — Chojnice, woj. pomorskie (na targowicy), targi rem.

Dn. 5.II., godz. 10-a — Puck, woj. pomorskie (na targowicy), targi rem.

Dn. 8.II., godz. 10.30-ci — Lwówek, woj. poznańskie (na targowicy), targi rem.

Dn. 9.II., godz. 11-a — Kcynia, woj. poznańskie (na targowicy), targi rem.

Dn. 11.II., godz. 10-a — Wągrówiec, woj. poznańskie (na targowicy), targi rem.

Dn. 12.II., godz. 10.30-ci — Rawicz, woj. poznańskie (na targowicy), targi rem.

Dn. 15.II., godz. 14-a — Sępólno, woj. pomorskie (na targowicy), targi rem.

Dn. 16.II., godz. 14-a — Mogilno, woj. poznańskie (na targowicy), targi rem.

Dn. 17.II., godz. 10-a — Chodzież, woj. poznańskie (na targowicy), targi rem.

Dn. 18.II., godz. 10-a — Września, woj. poznańskie (na targowicy), targi rem.

Dn. 19.II., godz. 10-a — Grodzisk, woj. poznańskie (na targowicy), targi rem.

Dn. 23.II., godz. 9.45 — Pniewy, woj. poznańskie (na targowicy), targi rem.

Dn. 24.II., godz. 10-a — Śrem, woj. poznańskie (na targowicy), targi rem.

Dn. 25.II., godz. 10.30-ci — Inowrocław, woj. poznańskie (na targowicy), targi rem.

Dn. 26.II., godz. 9-a — Krotoszyn, woj. poznańskie (na targowicy), targi rem.

Dn. 3.III., godz. 10-a — Piotrków, woj. łódzkie (na targowicy), targi rem.

Dn. 4.III., godz. 10-a — Radomsko, woj. łódzkie (na targowicy), targi rem.

Dn. 5.III., godz. 10-a — Konin, woj. łódzkie (na targowicy), targi rem.

Dn. 9.III., godz. 11.30-ci — Gostyń, woj. poznańskie (na targowicy), targi rem.

Dn. 10.III., godz. 11.30-ci — Pleszew, woj. poznańskie (na targowicy), targi rem.

Dn. 11.III., godz. 10-a — Kalisz, woj. łódzkie (na targowicy), targi rem.

Dn. 13.III., godz. 10-a — Wyrzysk, woj. poznańskie (na targowicy), targi rem.

HODOWLA

WIADOMOŚCI ZE STADA W GOLEJEWKU

W listopdazie r. z. wcielone zostały do stajni wyścigowej następujące roczniaki:

og. sk. gn. Overhsot (Bold Archer — Well Shot),

og. kaszt. Ogham (Mah Jong — Donna Mobile),

og. kaszt. Olaf (Mah Jong — Reichsgräfin),

og. gn. Olimpic (Mah Jong — Malaga II),

og. kaszt. Okey (Mah Jong — Bajka II),

og. gn. Oberon (Mah Jong — Lea),

og. kaszt. Oczeret (Mah Jong — Sybilla),

og. gn. Osełedec (Mah Jong — Carola),

kl. sk. gn. Ołena (Mah Jong — Graisse),

kl. kaszt. Orla (Mah Jong — Bavarde),

kl. kaszt. Oviette Chérie (Mah Jong — Conferva),

kl. gn. Okiść (Mah Jong — Combres).

W roku 1936 urodziły się następujące źrebięta, wszystkie po og. Mah Jong:

Pacific (Kurkuma), Porfir (Dulcynea), Pull (Lea), Priscilla (Beate), Padwana (Conferva), Paiża (Wehrpflicht), Pańczatantra (Bajka II), Pálinka (Ksieni), Panelle (Malaga II), Puszta (Ganga), Prime Shot (Well Shot).

W r. 1936 odchowano ogierem **Bafur** klacze:

Bajka II, źreb.	Rosenmaid, źreb.
Beate, źreb.	Wehrpflicht, jałowa
Donna Mobile, źreb.	Well Shot, źreb.
Dulcynea, źreb.	Kurkuma, źreb.
Graisse, źreb.	Ksieni, źreb.
Lea, źreb.	Lipona, źreb.
Malaga II, źreb.	Kajana, jałowa.

Klacze obcych właścicieli odchowane og. Bafur, podano w Nr. 21 „Jeźdźca i Hodowcy“ z r. 1936.

Ogierem **Gainslaw:** Conferva, źreb., Ganga, źreb.

Ogierem **Illuminator:** Reichsgräfin, jałowa, Lauma, źreb.

Ogierem **Eo Ipso:** Maronette, przyp. źrebna. Odolie, jałowa.

W r. 1937 klacze będą odstanowione, jak następuje:

Og. **Rheinwein:** Beate, Conferva, Donna Mobile, Graisse, Kajana, Ksieni, Kurkuma, Lauma, Lea, Lipona, Malaga II, Merwinia, Markita, Wehrpflicht.

Og. **Gainslaw:** Bajka II, Well Shot.

Og. **Villars:** Ganga, Rosenmaid.

Og. **Hel:** Reichsgräfin.

Klacz Dulcynea padła 7 stycznia r. b.

WIADOMOŚCI ZE STADA „SZCZYPIORNO“ pow. Kaliski, p. Skalmierzyce

Przychówek z r. 1936 (roczniaki):

Akbar, og. sk gn. (Harlekin — Harfa II po Parachute).

Anitra, kl. kara (Rheinwein — Soubrette po Harrier).

Afrodyta, kl. kaszt. (Büvesz — A. Toi po Oszczep).

Ambrozja, kl. gn. (Harlekin — Hammada po Fils du Vent).

W r. 1936 zostały źrebne następujące klacze:

A Toi (Oszczep — Aurea) z Gainslaw,

Esmeralda (King's Idler — Braga) z Illuminatorem,

Gondolière (Fils du Vent — Gondole) z Unkenrufem,

Hammada (Fils du Vent — Amhara) z Illuminatorem,

Harfa II (Parachute — Marichette) z Bafurem.

Jałowią:

Alfa II (Fils du Vent — Amata) z Illuminatorem.

Ekstaza (Carabas — Red Start) z Illuminatorem,

Soubrette (Harrier — Szérena) z Bafurem.

W roku 1937 klacze będą stanowione z następującymi ogierami:

A Toi i Esmeralda — z Bafurem,

Alfa II, Gondolière i Hammada — z Rheinweinem,

Harfa II i Soubrette — z Gainslaw,

Ekstaza — z Camors'em.

WIADOMOŚCI ZE STAJNI WYŚCIGOWEJ I STADA PEŁNEJ KRWI P. Z. DOBIECKIEGO Z ŁOPUSZNA

Ze stajni wyścigowej sprzedano: 2 l. kl. Iriolą (Douple Up — Biskra) i 2 l. kl. Ingrata (Douple Up—Intrata) p. H. Lewartowskiemu do Lwowa; 2 l. og. Ignis (Villars—La Renteria) p. L. Bukowieckiemu; 4 l. og. Galkar (Oszczep — Luba II) p. A. Grabowskiemu do Lasochowa na reproduktora. — Z matek stadnych sprzedano 16-letnią klacz Polette (Pekin — Petition) p. Z. Rogóyskiemu do Mieronic. Do stada włączono ze stajni wyścigowej 4 l. kl. Gilza (Oszczep — Ciocia Basia) i zaliczono na pomocniczego ogiera 4 l. og. Gobelin (Oszczep — Biskra), którego dobrą karierę wyścigową mają w pamięci bywalcy stołecznego toru. Boks czołowego reproduktora na rok 1937 zajmować będzie po raz drugi wydzierżawiony Batiar (Alaric Victor i Electra). Poza tym dwie klacze będą wysłane do Rheinweina. — W czerwcu padł roczniak Jedwab po Schalk i Birma na paraliż krzyża.

Z Batiarem źrebne są pełnej krwi: Roksana, Intrata, Ciocia Basia, Luba II, Birma, Defilada, a z Bafurem Biskra (półsiostra po matce Napaści).

JEŹDZIECTWO

KOMUNIKAT P.Z.J.

Kalendarz C.H.I.O. w r. 1937.

Od 29 stycznia do 7 lutego — Berlin, od 25 marca do 4 kwietnia — Meran, od 10 do 19 kwietnia — Nicea, od 24 kwietnia do 3 maja — Rzym, od 6 do 12 maja — Paryż, od 14 do 24 maja — Bruksela, od 29 maja do 7 czerwca — Warszawa, od 5-go do 13 czerwca — Lisbona, od 17 do 26 czerwca — Londyn, od 23 do 28 czerwca — Amsterdam, od 3 — 10 lipca — Lucerna, od 4 do 8 sierpnia — Dublin, od 12 do 18 sierpnia — Akwizgran, od 21 do 29 sierpnia — Ryga, od 21 do 29 sierpnia — Spa, od 19 do 26 września — Wiedeń, od 21 do 24 października — Waszyngton, od 31 października do 6 listopada — Genewa, od 4 do 11 listopada — Nowy York, od 18 do 25 listopada — Toronto.

WYŚCIGI

WYŚCIGI W ZAKOPANEM

Wyścigi konne w Zakopanem odbędą się w dniach: styczeń — niedziela 31-go, luty— wtorek 2-go, sobota 6-go, niedziela 7-go, wtorek 9-go, sobota 13-go, niedziela 14-go.

Czynny będzie totalizator na miejscu i w Warszawie.

Wygrane koni zagranicznych w Polsce.

Zarówno liczba biegających u nas koni zagranicznych, jak i suma roczna ich wygranych zaczęły się w ostatnich latach gwałtownie zmniejszać.

Rok	Biegało koni zagr.	suma wygranych zł
1934	29	131.415
1935	19	81.450
1936	7	20.680

W ubiegłym roku nie biegał w Warszawie **ani jeden koń, urodzony zagranicą.** Z 7 koni zagranicznych, które biegały na prowincji, wszystkie urodziły się w Niemczech, przyczym najmłodsze z nich liczyły 6 lat. Wielce prawdopodobne jest, że w roku 1937 nie zobaczymy na torach polskich ani jednego konia zagranicznego.

Skład stajni wyścigowej na rok 1937 p. Z. Dobieckiego z Łopuszna.

Trener st. st. T. Stanisławski; żokej L. Kusznieruk; barwy kurtka czerwona, rękawy i czapka żółte.

—o—

5 l. og. kaszt. Grawer (Oszczep — Jersey Lilly),
4 l. og. kaszt. Hokej (Oszczep — Biskra),
4 l. og. kaszt. Holmes (Oszczep — Roksana),
4 l. og. gn. Honwed (Oszczep — Birma),
4 l. og. kaszt. Harcerz (Oszczep — La Renteria),
4 l. kl. kaszt. Hawerla (Oszczep — Intrata),
4 l. kl. gn. Hipoteza (Oszczep — Polette),
3 l. og. gn. Iloraz (Villars — Birma),
3 l. og. gn. Iloczyn (Bafur — Luba II),
3 l. kl. gn. Immediata (Illuminator — Ciocia Basia),
2 l. og. gn. Jesion (Schalk — Luba II),
2 l. kl. kaszt. Jorisaka (Harlekin — Roksana).

STATYSTYKA

Wykaz właścicieli stajen według sum wygranych przez ich konie anglo-arabskie w 1936 r.

W gonitwach specjalnych dla anglo-arabów:

1.	Jerzy hr. Potocki	15.969.— zł.
2.	M. Karatiejew	8.539.75 „
3.	„Pełkinie"	5.212.45 „
4.	W. Ujejski	2.680.— „
5.	G. Kiwerski	2.170.— „
6.	J. i L. Bronikowscy	1.763.25 „
7.	St. Weissbrodowa	1.470.— „
8.	„Ferdynandów"	800.— „
9.	A. Piotraszewski	410.— „
10.	St. Żarczewski	80.— „
11.	J. i S. Około-Kułak	60.— „
12.	P. Bierzyński	—.— „
		39.154.45 zł.

W gonitwach z końmi angielskimi:

1.	„Ferdynandów"	2.340.— zł.
2.	St. Weissbrodowa	1.370.— „
3.	W. bar. Bicker	—.— „
4.	Jerzy hr. Potocki	—.— „
		3.710.— zł.

Razem: 42.864.45 zł.

Wykaz hodowców koni anglo-arabskich według sum wygranych premiami hodowlanymi przez przychówek ich stad w 1936 roku.

W gonitwach specjalnych dla anglo-arabów:

1.	Jerzy hr. Potocki	zł. 1.597.—	
2.	F. Żmigrodzki	„ 590.—	
3.	Witold ks. Czartoryski	521.25	
4.	G. Kiwerski	„ 480.98	
5.	St. hr. Czacki	„ 268.—	
6.	R. ks. Sanguszko	„ 227.—	
7.	J. i L. Bronikowscy	„ 176.32	
8.	W. bar. Bicker	„ 41.—	
9.	K. Baldass	„ 8.—	
10.	J. i S. Około-Kułak	„ 6.—	
11.	J. i A. Jedlińscy	„ —.—	
12.	L. Kugler	„ —.—	3.915.55

W gonitwach z końmi angielskimi:

1.	R. ks. Sanguszko	„ 371.—	
2.	W. bar. Bicker	„ —.—	
3.	Jerzy hr. Potocki	„ —.—	371.—

Razem: 4 286.55 zł.

Wykaz koni anglo-arabskich według sum wygranych w 1936 r. (ponad 1000 zł.).

W gonitwach specjalnych dla anglo-arabów:

		zł.
1.	3 l. og. Hidalgo (Bambocheur—Zapałka)	7.975.—
2.	3 l. kl. Bananka (Damaszek — Aspazya)	5.900.—
3.	3 l. kl. Tarantella (Tarczyn — Kapela)	4.809.75
4.	3 l. kl. Czata (Oleś — Janczarka)	4.532.45
5.	3 l. og. Namiestnik II (Namorob — Wendetta)	2.680.—
6.	4 l. kl. Gazella IV (Bambocheur — Flandrja)	2.630.—
7.	4 l. og. Rijad (Nedjari—Feinsliebchen)	2.270.—
8.	3 l. og. Horyń (Bambocheur — Parada)	1.554.—
9.	3 l. og. Icar (213 Marzouk IV—Irlbach)	1.523.25
10.	4 l. kl. Galicja (Bambocheur — Atbara)	1.440.—
11.	5 l. kl. Faustyna (Bambocheur — Flandrja)	1.220.—

ZAGRANICZNA

ANGLIA.

Król Jerzy VI i wyścigi.

Sfery hodowlano-wyścigowe z wielką radością powitały fakt oficjalnego stwierdzenia, że nowy król zachowa zarówno swe stado pełnej krwi w Hampton Court jak i stajnię wyścigową. Obecny król jest wprawdzie all-round sportowcem jak i jego bracia i uprawia jazdę konną, ale jako ks. York stajni wyścigowej nie posiadał.

ASCOT GOLD CUP.

Aby przeciwdziałać zbyt wczesnemu wycofywaniu do stada klasowych koni, powiększono w r. b. dotację Ascot Gold Cup. Warunki w 1937 są następujące: Sweepstakes po 100 Ł, a poza tym od T-stwa dla I-go konia 5.000 Ł i puchar wart. 500 Ł, dla II-go konia 1500 Ł., dla III-go 750 Ł. Zapisało się w grudniu 34 konie, w tej liczbie Quashed i Omaha, które stoczyły tak zaciętą walkę w Ascot Gold Cup w r. z., Boswell zwyc. St. Leger, Przecipitation, Cecil. Z koni francuskich przytoczyć warto Bokbul, Cousine i Fantastic.

SPROSTOWANIE

W Nr. 2 „Jeźdźca i Hodowcy" zakradł się błąd drukarski, mianowicie na str. 26, pod klaczą, znajdującą się nad ogierem Tempelhüter, umieszczono nieodpowiedni napis, który winien brzmieć, jak następuje:

Klacz beberbecka Artemis (Irrlehrer — Arme po Metellus xx), ur. 1921 r. w Beberbeck.

Dla tych PP. Prenumeratorów, którzy pragnęliby napis ten uzupełnić, załączamy odpowiednią naklejkę.

W tymże numerze na str. 25 w trzecim wierszu pod rodowodem Index'a zamiast „siostra Tempelhütera" — ma być „siostra Indogermane".

W kronice zagranicznej w wykazie reproduktorów angielskich, jakie posiadały championat od 1850 r., suma wygranych potomstwa og. Stockwell w r. 1866 wynosi f. st. 61.391.

Wyjaśniamy też, że dane, dotyczące Hermita — 1882, Cyllena — 1910, Hurry On'a—1926, są wzięte ze źródeł niemieckich, wobec czego prawdopodobnie nie obejmują wygranych w koloniach.

Warunki prenumeraty czasopisma „JEŹDZIEC i HODOWCA"

Rocznie 50 zł., z góry za rok 45 zł., za pół roku 25 zł., kwartalnie 12 zł. 50 gr., miesięcznie 5 zł. — Wojskowi, urzędnicy państwow i pracownicy instytucyj sportowo-hodowlanych korzystają z 20% zniżki.

Prenumerata roczna za dodatek „WIADOMOŚCI WYŚCIGOWE" wynosi dla prenumeratorów „JEŹDŹCA I HODOWCY" 13 złotych

Zmiana adresu 50 gr.

Adres redakcji i administracji: Warszawa, Mazowiecka 7. Tel. 220-26. Adres telegr.: „Jeździec—Warszawa". Rachunek w PKO 6161

Redakcja nie zwraca rękopisów i zastrzega sobie prawo czynienia zmian i skrótów w nadsyłanych artykułach, oraz decyzji co do termin ich umieszczenia.

Cena numeru 1.75 zł. **Nr. 3**

CENA OGŁOSZEŃ: Cała strona 200 zł., ½ strony 100 zł., ¼ strony 50 zł., ⅛ strony 30 zł., 1/16 strony 15 zł. Przed tekstem 50% drożej. Na okładce 25% drożej.

Za sporządzenie kliszy ilustracyjnej w kronice zł. 10.

Ogłoszenia przyjmuje Administracja „Jeźdźca i Hodowcy", Warszawa, Mazowiecka 7.

NACZELNY REDAKTOR i WYDAWCA: INŻ. JAN GRABOWSKI.

3415 Zakłady Drukarskie W. Piekarniaka, Warszawa, Okólnik 10, tel. 644-59.

STADO
GOLEJEWKO

Poczta, telegraf, telefon Pakosław k. Rawicza, st. kol. Miejska Górka

W roku 1937 odchowywać będzie ogier państwowy

RHEINWEIN

(Arranmore — Romanze po Fervor)

Rheinwein odchowuje za opłatą 400 zł. za 6 skoków. :-: :-: Utrzymanie miesięczne od klaczy źrebnej zł.100, jałowej zł.80

Informacji udziela Zarząd stada koni pełnej krwi „Golejewko"—Warszawa, Żórawia 10 m. 4., telefon 9-65-40, godz. 9 — 10 i 15 — 16. :-: :-:

W stadninie „Posadowo"

w sezonie kopulacyjnym 1937 stanowić będą ogiery: FAUST i STAFFELSTAB.

9. FAUST 1926.	King's Idler	Lomond	Desmond
			Lowland Aggie
		In Sight	Winkfield
			Hazlehen
	Bomba	Kartacz	Sac à Papier
			Namouna
		Lady Daisy	Orme
			Marguerite

Wygrał **ogółem 214.118 zł.**

I w nagrodach: Borowno, St. Leger, Produce i Prezydenta.
II w W. Warszawskiej, Derby, Jubileuszowej.
III im. Wotowskiego i Fanshave.
Cena stanówki 100 zł, ½ krew — 50 zł.

STAFFELSTAB 1919.	Dark-Ronald	Bay Ronald	Hampton
			Black Duchess
		Darkie	Thurio
			Insignia
	Stagira	St. Maclou	St. Simon
			Mimi
		Stagsden	St. Frusquin
			Cheerful

Wygrał **ogółem 291.390 m./n.**

19—I nagród, w tej liczbie: Prolog-Rennen, Barfussberg, Farina-Preis, 2 razy Hoppengarten Ausgleich.
II w Baden-Baden.
II w Gros. Pr. Berlin.
Cena stanówki 100 zł, ½ krew — 50 zł.

Za utrzymanie klaczy pobiera stadnina miesięcznie 80 zł, ze źrebięciem 100 zł. płatne z góry za 2 miesiące wraz z opłatą za stanowienie. Zapisy: Posadowo, poczta Lwówek.

W STADZIE ŁOCHÓW

w sezonie rozpłodowym roku 1937 stanowić będą następujące ogiery pełnej krwi

HIGHBORN II

kaszt., ur. w r. 1923 we Francji po St. Just i Highly po Ajax—zwycięzca 15 wielkich wyścigów w Anglii i we Francji, ojciec kilkunastu zwycięzców w Anglii i w innych krajach

STANOWI PO CENIE ZŁ. 300 (trzysta) OD KLACZY PEŁNEJ KRWI.

Klacze, które wygrały wyścig płaski wartości 4000 zł. (lub równowartości Ł 500), za wyjątkiem wyścigów sprzedażnych, albo zajęły w swojej karjerze miejsce płatne wartości 4000 zł., albo dały zwycięzcę wyścigu płaskiego wartości 10.000 zł. lub wyżej — przyjęte będą za opłatą zł. 200 (dwieście).

UWAGA: W latach poprzednich **HIGHBORN II** wykazał najwyższą płodność pośród ogierów pełnej krwi.

R A P A C E

og. sk-gn. ur. w r. 1925 we Francji po Clarissimus i Rosée po As d'Atout. Wygrał około 300.000 fr. fr. Ojciec Marapa. Stanowi po cenie zł. 400 (czterysta) od klaczy pełnej krwi. **RAPACE** wykazał najwyższą płodność pośród ogierów pełnej krwi.

ZAPISY, WPŁATY ZA STANÓWKĘ I UTRZYMANIE UPRASZA SIĘ KIEROWAĆ: LEKARZ WET. WŁADYSŁAW HOFFMAN — PUŁAWSKA 41 m. 5, WARSZAWA.